Nr. 48 — Sobota 28 Lutego 1880. — **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lutego.

Stosunki parlamentarne w Radzie państwa przybrały charakter normalny, pokojowy. W łonie tej i owej frakcyi zachodzą czasem żywsze starcia, jak n. p. w klubie czeskim z powodu ustąpienia posłów morawskich, ale są to epizody drugorzędnego znaczenia, które na kierunek polityczny nie wpływają i ogólnej konfiguracyi stronnictw zmienić nie mogą. W najgorszym dla prawicy razie posłowie morawscy wytworzą klub osobny, do którego może przyłączyliby się młodoczescy posłowie. Czy prawica składać się będzie z trzech czy czterech klubów, to nie zmieni stosunku głosów w sprawach zasadniczych tak, jak w dawnej Radzie państwa nie zmieniło stosunku powstanie drugiego klubu postępowego.

Lewica spodziewa się jednak donioślejszych rezultatów z tej rozterki i liczy na większe korzyści dla siebie, to też w organach swoich wszelkimi sposobami stara się wpłynąć na zaostrzenie waśni. Jestto taktyka powszechnie przyjęta i nie można odmówić jej uprawnienia. W dawnej Radzie państwa prawica także nietylko starała się wyzyskać wszelkie rozdwojenie w łonie panującej lewicy, lecz nadto forytowała dalsze rozbijanie się stronnictwa na frakcye luźnie działające.

Na gabinet rozterka w klubie czeskim wpłynąć nie może. Minister dr. Prażak nie zasiada tam jako reprezentant specyalnie morawskich posłów ani jako pełnomocnik czeskiego klubu. Jest on tak dla rządu jak i dla klubu czeskiego mężem zaufania, do pewnego stopnia neutralnym i to pozwala mu spełniać nadal pośredniczącą missyę nawet w razie zupełnego zerwania klubowej łączności między czeskimi a morawskimi posłami.

Jest to najlepszą stroną obecnego gabinetu koalicyjnego, że nie posiada w swojem łonie członków, którzyby nierozdzielnie połączeni byli z jedną frakcyą. Każdy z nich reprezentuje jeden z tych kierunków politycznych, które krzyżują się w Radzie państwa a których zespolenie stanowi zadanie i cel gabinetu. Minister dr. Stremayr np. jest reprezentantem tego kierunku wiernokonstytucyjnego, który ściśle ogranicza się do ochrony obecnych instytucyj liberalnych bez żadnego zresztą względu na te drugorzędne różnice, które dzielą klub lewicy od klubu postępowego. Ta zasadnicza cecha koalicyi wcielonej w obecnym gabinecie nadaje rządowi taką stałość i trwałość, jakiej zaraz po wyborach nikt nie przypuszczał.

Z szyderczym tryumfem pytała zawsze prasa opozycyjna, kiedy powstanie gabinet koalicyjny? Dopóki dwie teki nie były jeszcze rozdane, uważano gabinet koalicyjny w komplecie za rzecz niemożliwą, albo tak go sobie wyobrażano, że będzie to zlepek sprzecznych żywiołów, który nie przetrwa jednej sessyi burzliwej, jednej sprawy zasadniczej. Gdyby hr. Taaffe dorywczo był przystąpił do skompletowania gabinetu jedynie dla tego, aby pokazać, że gabinet koalicyjny powstać musi, byłby może mniej szczęśliwy w wyborze osób a tem samem mniej pewny dłuższego utrzymania się u steru.

Widok tryumfu idei koalicyjnej w obecnym gabinecie korzystnie oddziaływać zaczyna na dalsze grupowanie się żywiołów, które weszły do parlamentu bez z góry powziętych uprzedzeń, i jak bezwarunkowo gabinetu popierać nie chcą, tak i opozycyi *quand même* prowadzić nie myślą. W Izbie panów krystalizacya tych żywiołów już się zaczęła i powstanie nowego stronnictwa środkowego przybrało kształty widoczne. Jak o gabinecie koalicyjnym, tak i o takiem stronnictwie środkowem opozycya odzywała się zawsze z szyderstwem, ale jak z nadziei krótkiego istnienia gabinetu koalicyjnego zawiodła się zupełnie, tak zawiedzie się na stronnictwie środkowem. Niech tylko sytuacya dzisiejsza przetrwa cały pierwszy okres sesyi, niech tylko przebędzie kryzis w rozprawie budżetowej, a pewnie już po feryach stronnictwo środkowe będzie tak samo faktem dokonanym jak dziś jest nim gabinet koalicyjny.

Na tę tyle ważną rozprawę budżetową liczy jeszcze opozycya *quand même* tak gorączkowo, jak namiętny gracz na ostatnią stawkę. Jeszcze przed miesiącem rachuba ta miała jaką taką podstawę, ale dziś, gdy radykalne żywioły prawicy nauczyły się już cokolwiek miarkować swoje zapędy, chybaby zwrot nadzwyczajny doprowadzić mógł do rozstroju. W każdym razie jednak rozprawa budżetowa wkłada na prawicę obowiązek oględnego miarkowania się na każdym kroku, bo przeciwna strona nie będzie unikać sposobności do wywoływania przesileń.

KORESPONDENCYE

Paryż, 25 lutego.

(*B*) Senat rozpoczął pozowczoraj rozprawy nad drugą ustawą edukacyjną pana Jules Ferry. Pierwsza traktująca o Radzie najwyższej wychowania publicznego, zmodyfikowana znacznie przez senat, została już z temi wszystkiemi zmianami przyjęta i zatwierdzona przez Izbę deputowanych, teraz przyszła kolej na ustawę o wychowaniu wyższem.

Mamy jeszcze w pamięci długą i silną agitacyę, jaką wywołał w całej Francyi sławny artykuł 7 tej ustawy, zabraniającej zajmowania się wychowaniem kongregacyom duchownym, nieupoważnionym do prawnej rezydencyi; wiemy, jakie nieporozumienia i jak wyraźny rozdział wywołał ten artykuł w łonie większości senatu, gdzie część lewego środka przyłączyła się do prawicy, aby domagać się zupełnej wolności nauczania. W ostatnich miesiącach gabinetu Waddingtona i w pierwszych tygodniach gabinetu Freycineta, p. Jules Ferry zdawał się być zdecydowanym nie stawiać na kartę w tej kwestyi swego ministeryalnego bytu, a nawet w chwili, kiedy zdawało się prawie pewnem, że przeciw artykułowi 7 sformuje się silna większość, rozeszła się pogłoska, że p. Ferry nie jest dalekim od przyjęcia pewnego pośredniego projektu.

Ale po zawotowaniu, chociaż z pewnemi zmianami projektu o radzie wychowania p. minister zmienił zdanie i nie tai obecnie, że rzuci się śmiało i stanowczo w walkę, zdecydowany złożyć tekę ministeryalną, jeżeli nie odniesie zwycięstwa. W tym razie zresztą, uważałby on się jako osobiście tylko zwyciężonego i jeżeliby jeden lub dwóch jego kolegów wystąpiło razem z nim z gabinetu, to chyba z innych jakich powodów. W takiem to usposobieniu p. Jules Ferry przystępuje do tych ważnych rozpraw.

Ze strony senatorów lewego środka przedsiębrane były rozmaite usiłowania w celu skłonienia kolegów z prawicy, żeby nie stawali w obronie swobody udzielania stopni naukowych, które ustawa Ferry chce utrzymać jako monopol dla uniwersytetu, bo

---

Książę Hieronim Radziwiłł.

(Ciąg dalszy.)

Zastawy i okupy uboższą szlachtę z panami w patryarchalny i święty związek łączyły. Miał szlachcic jaki fundusik, z którym nie wiedział, co zrobić, bo na kupno ziemi za mało posiadał gotówki, a na prowizyę w niepewne powierzyć ręce, ktoby zechciał? Otóż zgłaszał się do pana, pożyczał mu niby swoje pieniądze, a pan na rękojmię oddawał mu w zastaw jakąś wieś jedną i drugą, niby w dzierżawę. Brał sobie szlachcic ze wsi dochody niby to procent od pożyczonej sumki, i utrzymywał dom okazały; kłaniał się panu, a podejmował gości, i synów żenił i córki wydawał za mąż. Pan mógł w każdej chwili oddać gotówkę szlachcicowi, i to się nazywało okupić zastawnika, ale u dworu wielkiego trzymaj się choć klamki, powiada przysłowie; szlachcic ani chciał tego, żeby go pan okupił; owszem, okupno było dla niego wielkiem nieszczęściem, bo żeby lichwą się bawił, jeszczeby z sumki swojej nie zyskał takiego dochodu, jaki miał z zastawy.

Co też to intryg było na pańskich dworach o te okupna! Każdy chciał się dostać w liczbę klientów, to jest przyjaciół pańskich; jeden szlachcic drugiego chętnieby okupił, aby tylko dziedzic na to pozwolił. Królowie rozdawali starostwa, panowie rozdawali zastawy, i bogatsi robili to chętnie, bo wzrastali przez to w popularność i w dobre imię pomiędzy bracią szlachtą, a do tego powiększali siły swoje i znaczenie w Rplitej. Zastawnicy albowiem oprócz płacenia małej raty dzierżawnej, mieli jeszcze obowiązek dostarczać panu na każde zawołanie pewnej liczby zbrojnych na koniu. Łatwo pojąć, jaką to przewagę dawało bogatym panom na Litwie, gdzie najwięcej było patryarchalności, a więc i zastawników, w czasie np. jakich rozruchów, wojny domowej albo konfederacyi.

Słuczczyzna była zalana zastawnikami, owszem, żeby się lepiej wyrazić, stanowiła jeden powszechny zastaw. Spokojni dotąd, póki szedł spór o dziedzictwo, teraz się nieco troszczyć zaczęli o siebie. Siedzieli tutaj na wioskach swoich już od kilku pokoleń, jakby na własnej ziemi, tutaj porobili majątki, ponabywali własności. Bali się, żeby nowy pan ich nie okupywał, ale i księciu nie tak łatwo było naruszać stosunki, które czas wyrobił i nie chciał zresztą tego. Zatem wyglądał książę w Słuczczyznie jak udzielny jaki monarcha; poddani jego nie byli to przybysze, dorobkiewicze, ale wszystko stare sługi, wzrosłe na dworze i w wojsku radziwiłłowskiem. Słuczczyzna nietylko z tytułu, ale z rzeczy samej była udzielnem księstwem, bo tam prawie każdy ziemianin mniej lub więcej od dziedzica zależał. Dlatego książę mógł tam trzymać nawet kilka tysięcy nadwornego wojska i panować rzeczywiście, bo czego nie zrobił narzucaniem się i dumą, to mógł zrobić grzecznością i łaską. Ogromną mieli siłę panowie na Litwie w rozległych dobrach swoich. Gdyby geniusz był, jak u niejednego popularność była, mógłby powoli reformować ku lepszemu Rplitę.

Miał Hieronim wiekie dochody, miał sześć tysięcy przeszło regularnego wojska, doskonale wyćwiczonego w robieniu bronią, po zamkach miał może drugie sześć tysięcy kozaków nadwornych i strzelców, którzy służyli z gruntu. Miał jazdę i piechotę, a w niej moc generałów, pułkowników i majorów; musztra i zarząd wojska urządzone były na sposób pruski. Sam Hieronim osobiście dowodził swoją siłą zbrojną, a dowodem, jak tę siłę ceniono, była okoliczność, że komendant księcia w Słucku liczył się do generałów wojsk litewskich.

Z takim panem nie było się co zadzierać, zwłaszcza w czasach szlacheckiej rozpasanej swawoli. To wszystko jednało mu szacunek nawet u dworu. Nieraz bywało zawakuje jaki urząd na Litwie; ze wszystkich stron, to od hetmanów, to od kanclerzów, to od wojewodów i kasztelanów lecą listy do Warszawy, prośby, instancye i utyskiwania, dwór nie wie, kogo ma słuchać, naradza się, namyśla, a w tem ktoś podpadł księcia chorążego, żeby list za nim do pana Bryla, albo do marszałka Mniszcha, lub do którego ze Zboińskich napisał. Książę pisze, i ten trzeci jego kandydat utrzymał się na miejscu. Poszły na bok instancye hetmana księcia Rybeńki, bo hetmana chociaż kochają na dworze, ale wiedzą, że gniewać się nie będzie, więc go można i nie posłuchać, w najgorszym razie słówko tylko żalu natrąci się hetmanowi i Rybeńko Radziwiłł ujęty już za serce. Wszystko z nim zrobisz, co zechcesz. Ale nie tak łatwo z podejrzliwym chorążym, który gotów zapomnieć się i zrobić jaki gwałt niechcący. Tak nieraz zwyciężał młodszy brat starszego, podwładny zwierzchnika, chorąży hetmana. Ale udając się za drugimi, Hieronim nigdy za sobą nie prosił. Był do tego za dumny. Dwór sądził, że książę nie dba o godności i dlatego nie spieszył się ze swoją hojnością, owszem inne zaspakajał ambicye. To było przyczyną, że książę chorąży nigdy przez całe życie swoje nie zasiadł w senacie.

Lubił się popisywać swoją potęgą, obawą, jaką budził nawet na dworze królewskim. Heroizmem u niego było, być naprzekór z władzą. Wojsko księcia nadworne ulegało zawsze pośrednio rozkazom władzy hetmańskiej, ale brat nie śmiał się wdawać do komputów i chorągwi księcia Hieronima, bojąc się, by go za to jaka ni ztąd ni zowąd nieprzyjemność nie spotkała. Powolniejszy by nieco dziedzic Biały w tych okolicznościach, w których sprawa domu Radziwiłłowskiego wymagała niejakich z jego strony poświęceń; hetman za wielkim był skrupulatem, żeby dla utrzymania jakich sejmików lub trybunału przeciw Familii użyczał wojska litewskiego; przysięgał na to, że chorągwi narodowych używać tylko będzie dla dobra Rplitej, a nie dla swojej lub przyjaciół korzyści, i chciał wiernym być przysiędze. Dlatego zawsze przy robotach sejmikowych i trybunalskich używał swojego wojska, a kiedy chciał jeszcze więcej zaimponować przeciwnikom, brata jeszcze prosił o wsparcie i nigdy go wtedy pomoc z tej strony nie chybiła, chociaż się wiele i dużo musiał za to kłaniać i często gęsto nawet znosić przymówki.

Książę chorąży wojsko nadworne trzymał dla siebie, więc też hetmańskiej władzy nad niem nie uznawał i jeżeli zdarzyło się, że posłał kilka chorągwi swoich dla sprawy publicznej, na uśmierzenie np. chłopskiego buntu, króry tu i ówdzie w różnych stronach Litwy czasami wybuchał, robił to zawsze jako pan niezależny, obowiązany tylko sumieniem, ale nie żadną powinnością; niósł pomoc zagrożonemu sąsiadowi, to jest wielkiemu książęciu litewskiemu, mieszkającemu w Warszawie. Ufny w potęgę swoją, za to że pomoc jego nieraz była bardzo skuteczną, żeby się więcej łudzić, troszkę przez skąpstwo, troszkę przez dumę, postanowił nie płacić Rplitej podatków na wojsko. Było to nowe bezprawie, ale nikt nie umiał na nie znaleźć stosownego lekarstwa, nawet książę hetman. Zapozywano wprawdzie Hieronima za to do komisyj wojskowych, ale książę na pozew nigdy nie stawał, więc kondemnaty na niego gradem spadały, nasz książę zaś nic a nic się o to nie troszczył. Komisye wydawały dekreta egzekucyjne, ale gdzie tam? Jaki sposób na to, żeby Radziwiłła przywieść

według ich mniemania, w kwestyi tej trudnoby zebrać żywioły większości, a niebezpiecznem byłoby wywołać niezgodną w punktach mniej ważnych i lepiej byłoby skoncentrować wszystkie siły przeciw siódmemu artykułowi; ale te rady nie znalazły przychylnego ucha i wolność udzielania stopni akademickich przez zakłady wolne wyższego wychowania znajdzie wielu obrońców w senacie po prawicy. W tej chwili nie podobna jeszcze przewidzieć ani obliczyć w przybliżeniu, czy znajdzie się większość za czy przeciw artykułowi 7.

To pewna, że gabinet nie postępuje otwarcie i nie przyznaje się do rzeczywistych swoich zamiarów. Świeżo w senacie przy rozprawach nad petycyami przeciw artykułowi 7 p. Pelletan zapewniał z polecenia rządu, że zarzut, jakoby zamierzano podkopać religię, jest najzupełniej nieuzasadniony a tymczasem ministrowie ani jednem słowem nie zaprotestowali przeciw publicznemu oświadczeniu, ogłoszonemu na posiedzeniu Rady municypalnej przez prezydującego p. Hovelacque, które to oświadczenie według *Journal Officiel* mówi: „Zbytecznem byłoby tu powtarzać powody, jakie nas zmuszają uważać za zgubne wprowadzenie nauki religii w szkołach. Jeżeli pragniemy, dla walczenia przeciw *księżom i religii*, żeby wychowanie było świeckie i obowiązkowe, powinniśmy przedewszystkiem nie dopuścić żadnego duchownego do szkoły. Moralność ludzka i religia nie mogą się zgodzić z sobą i trzeba wybrać sobie jedną albo drugą. Panowie już zrobiliście ten wybór i żądaniem waszem jest stanowcze usunięcie z naszych szkół religii i powagi księży; ponieważ żadne prawo nie nakazuje wykładu religii w szkołach, mamy więc najzupełniejsze prawo nie dopuszczać, aby ten wykład psuł moralność i podkopywał inteligencyę młodzieży. W skutek tego przedstawienia, Rada municypalna wystosowała do prefekta Sekwany wezwanie, aby polecił zaprzestanie wykładów religii, dotąd istniały w szkołach miejskich."

Jeżeli rząd nie w taki sposób zapatruje się na tę kwestyę a jednak nie występuje przeciw podobnym cynicznym wybrykom radykałów municypalnych, to chyba przypuszczać należy, że Rada miejska paryska stanowi państwo w państwie i że wedle niej Izba deputowanych i senat stanowią prawa, których ona nie myśli słuchać, zdecydowana rządzić się własnem widzimisię.

Pokazuje się jednak, że ludność Paryża nie tak się zapatruje na tę kwestyę, jak ci, którzy uważają się za reprezentantów opinii publicznej. W tych dniach prefekt Sekwany zawiadomił zakonnice, utrzymujące szkołę żeńską w cyrkule Cliquancourt, że szkoła ta zostanie im odebraną od dnia 1 kwietnia. Natychmiast jeden z właścicieli w tym cyrkule ofiarował grunt pod budowę nowej szkoły pod kierunkiem tych zakonnic. Jeden z architektów zrobił obliczenie kosztów tej budowy na 60.000 fr., ofiarując im, że zrobi potrzebne plany i zajmie się kierunkiem i nadzorem robót zupełnie bezpłatnie; dwóch zamożnych mieszkańców dało po 3.000 fr. na pierwsze wydatki. Ale co bardziej jest jeszcze interesującem i znaczącem, to, że robotnicy obojga płci na licznem zgromadzeniu podpisali składkę 5.000 fr., którą wypłacić mają w kilku oznaczonych ratach, a tymczasowo złożyli 500 fr., które się nie będą liczyć w tej sumie subskrypcyi. Nie jestże to wymowna protestacya ludowa przeciw samowolnej tyranii Rady municypalnej?...

---

do posłuszeństwa? Żadna chorągiew komputowa nie odważyła się nigdy iść do księcia z egzekucyą. Dawniej, bywało, kiedy to jeszcze nie tyle znano charakter dziedzica Biały, chorągwie łapały się na frycówkę i szły na pewno, nie sądząc, że bez pieniędzy powrócą. Ale książę czuwał i zuchwalców płoszył, gromił, wypędzał — i wstyd połknąwszy, wojsko bez skutku odchodziło.

Kiedy tak raz i drugi uszło księciu bezkarnie, nikt nie śmiał zajrzyć do niego. Starali się niektórzy odważniejsi urzędnicy i obywatele przekonać księcia Hieronima, że naprzód, odmawiając podatków na wojsko, niesprawiedliwy jest, a potem, że najważsze przez to samo okazuje lekceważenie dla władzy królewskiej, ale to groch rzucali na ścianę. Chorąży litewski po pańsku z góry im odpowiadał:

— Mam wojsko przedniejsze niż Rplita, gotów jestem służyć niem ojczyźnie; konserwując to wojsko, więcej płacę jak podatek.

A drugi raz na podobne przedstawienie odpowiadał:

— Jeżeli król będzie potrzebować wojska, dam mu, ale podatku nie zapłacę.

Królowi więc książę Hieronim tak chciał pomagać w sprawach Rplitej, jak bratu w sprawach Radziwiłłowskich na trybunałach.

Dla brata rodzonego, dla księcia hetmana, był Hieronim bardzo niegrzeczny. Było to kiedyś, że po władzy rodzicielskiej szanowano w Polsce władzę brata najstarszego, a to tembardziej, kiedy rodzinę jaką ojciec osierocił; wtedy jak kurczęta spłoszone zlatywało się to wszystko pod jedne skrzydła głowy domu, pod opiekę człowieka poważniejszego wiekiem. Tutaj toż samo zachodziło położenie.

(Dokończenie nastąpi.)

JULIAN BARTOSZEWICZ.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z senatu francuskiego).

W senacie francuskim rozpoczęły się 23 lutego rozprawy nad ustawą Ferryego o wyższem nauczaniu. Pierwszy wystąpił przeciw ustawie senator Chesnelong, z którego mowy podajemy ważniejsze ustępy. Chcianoby, powiada mowca, znieść zaprowadzone ustawą z 1875 mięszane komisye, przed któremi studenci uniwersytetów katolickich składali egzamina. Działalność tych komisyj była zawsze błogą. Można je modyfikować, ale nie godzi się ich znosić. Byłoby to nie tolerancyą oddawać monopol uniwersytetom państwowym; rząd kieruje się tu największą stronniczością. Druga część projektu ustawy, a mianowicie artykuł 7 sprzeciwia się powszechnemu prawu, pozbawia bowiem w kraju „równości" — całą kategoryę obywateli praw im przynależnych. Artykuł 7 mówi bez ogródki: „Siła przed prawem", dlatego też wszyscy prawdziwie liberalni mężowie są jego przeciwnikami. Zkąd pochodzi ta reakcya przeciw ustawom z r. 1850 i 1875? Dlaczego zaprowadza się ten legalny ucisk w chwili, gdy republikanie są u steru? Jak w r. 1875 wielu liberalnych, tak i dzisiaj minister oświadcza się w zasadzie za wolnością nauczania, ale równocześnie zwalcza ją, ponieważ ona katolikom jest na rękę. A przecież w naszych katolickich szkołach elementarnych znajduje się jedna czwarta wszystkich dzieci szkolnych a połowa wszystkich studentów odwiedza nasze wyższe zakłady naukowe. Rząd chce więc połowie kraju narzucić swoją wolę. Czy żyjemy w zdobytym kraju? Czy postanowiono stworzyć dwie Francye — Francyę Voltaira lub Gambetty i chrześciańską Francyę? Jeśli tak, należy to otwarcie powiedzieć! Ale jakiem prawem wyjmujecie wszystkie chrześciańskie siły nauczycielskie a wraz z niemi wszystkie rodziny chrześciańskie z pod ustaw? W sprawach religii należy stanowczo stanąć po jednej lub po drugiej stronie: należy bronić religi i jej wolności, lub też prześladować ją. Konstytucya przyrzeka religii opiekę, ale wy panowie jesteście przeciwnikami chrześcijaństwa. Do istoty wolności kościelnej należy wolność kongregacyj, a do tego należy znowu wolność nauczania. Znosząc te dwie wolności wstępujecie na drogę prześladowania. Przechodzę teraz do postanowień ustawy. Mówicie, że kongregacye są zbytecznemi i robicie ich egzystencyę zależną od władzy. Przeciwnie kongregacye stanowią żywioł potrzebny dla kościoła. Czyż mam wam przypomnieć, że zakonnicy wykarczowali ziemię francuską, przechowali tradycye nauk i sztuk i przygotowali cywilizacyę? Usługi te oddają jeszcze i teraz. Minister nie nazywa ich też nieużytecznymi, ale czynność ich według jego zdania jest za wielka. Wprawdzie potrzebowali oni także za monarchii autoryzacyi, ale monarcha był także najstarszym synem kościoła. Czyż można to samo powiedzieć także o ministrze oświaty Lepére? Dzisiaj nie ma już ustawy, któraby zakazywała kongregacyj. Sluby zakonne są rzeczą ściśle religijną i nie podlegają ustawie, gdyż jak wykazał Portalis, byłoby to targnięciem się na wolność sumienia. Nie możecie też zabronić żadnemu obywatelowi wspólnego z innymi pożycia. Dlatego to występujecie z 7 artykułem. Pozostawiacie zakonnikom prawo wspólnego modlenia się ale nie pozwalacie im udzielać nauki. Przyczyną tego zakazu jest to, że 20.000 uczniów znajduje się w wolnych wyższych szkołach katolickich a 40.000 uczennic w zakładach klasztornych. Tych 60.000 uczniów gniewa was. Nie mówicie więc o prawie publicznem; chcecie go tylko użyć za narzędzie dla swojego despotyzmu. Musicie więc stworzyć nową klasę wydziedziczonych: to jest nieautoryzowanych zakonników, których całe życie jest poświęceniem na usługi ludzkości. Tych nazywacie nieużytecznymi (*indignes*), mimo że 1,800.000 podpisów zaprotestowało przeciw temu. Powiadacie, że będziecie umiarkowanymi i że pioruny będziecie rzucali tylko na Jezuitów. Czy jesteście wogóle zdolni umiarkować się? Nam chodzi o wolność religijną. Powołując się na postanowienie Klemensa XIII i uchwały parlamentu z 17 wieku, nazywacie Jezuitów ludźmi niebezpiecznymi. Tu chodzi jednak tylko o obecną chwilę. Zresztą papież Klemens ustąpił tylko wobec nalegania mocarstw, ale nie potępił zgoła statutów i reguł jezuickich. Uchwały parlamentarne zaś były tylko aktami zemsty i nienawiści i opierają się na dziecinnych i śmiesznych argumentach. Zakon proskrybowany przez Ludwika XV, protegował taki Henryk IV a prawdziwie liberalne państwa jak Anglia i Ameryka chętnie go widzą w swoich granicach. Tylko słabe państwa wypędzają go. Nawet konstytuanta potępiła 1789 proskrypcyę Ludwika XV i przyznała zakonowi takie same prawa jak wszystkim innym obywatelom. W roku 1844 chciano przeszkodzić otwieraniu zakładów; dzisiaj idzie o to, aby pozamykać istniejące już szkoły. Wypędzenie Karola X i Ludwika Filipa jest karą za prześladowanie zakonów. Tak się rzeczy mają z przeszłością. Jezuici mogli popełnić rozmaite błędy, ale religii i nauce wyświadczyli największe usługi a pod względem poświęcenia na polu szkolnictwa nikt im dotąd nie dorównał. Ich zakłady, których jest 29, posiadają 11.000 uczniów. Pytam: cóż im możecie zarzucić? Czyż obyczaje ich nie są bez skazy? Czyż wiara ich nie jest szczera? Czyż nie są umiarkowani i posłuszni ustawom swojego kraju? Czyż możecie przytoczyć choćby jeden przykład nieposłuszeństwa z ich strony? Nie jesteście w stanie uczynić tego. Zarzucacie Jezuitom, że swoje myśli podporządkują zawsze myślom swojego generała. Otóż posiadam pismo tego generała, w którem zakazuje im wszelkiego mieszania się do polityki. Zagranicznemu przełożonemu ulegają Jezuici tylko w swoich stosunkach do Boga. I my podlegamy mu także, ale religia nigdy jeszcze nie szkodziła naszemu patryotyzmowi. Cytaty przytoczone w Izbie deputowanych niczego nie dowodzą. Ministrowi nie podoba się znalezione w książce Jezuity Gazeau zdanie, że byłoby lepiej gdyby w roku 1789 przedsięwzięto reformy zamiast wywoływać rewolucyę. Czyż tak nie jest? Szkoły zakonne nazwano socyalnem niebezpieczeństwem. Właśnie nauka religijna trzyma tylko jeszcze społeczeństwo. Zbijanie zarzutów przeciw chrześciańskiej moralności jest zbyteczne, można tylko zapytać, czy istnieje sprzeczność między naukami kościoła katolickiego a wolnościami publicznemi? Kościół jest także za rozumną wolnością a wolność sumienia jest jej nienaruszalnym spadkiem. Wolność tę narusza art. 7, który jest targnięciem się na prawo własności i konfiskatą, gdyż poszkodowany nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia. Przeszkadza także rozszerzaniu się szkół, które rzekomo tak bardzo wam na sercu leży. Prawa rodziców są zagwarantowane publicznem prawem. Mówicie, że ojcom wolno kazać uczyć w własnych domach swoje dzieci członkom zakonów. Jest to ironia. Na pozór pragniecie zabezpieczyć jedność narodową. Jedność ta istnieje już; w dniach ciężkiej próby spełnili katolicy bez wyjątku najzupełniej swój obowiązek względem ojczyzny. Także w naszych szkołach wychowują się mężowie, którzy są równie podobnymi patryotami jak chrześcianami. Nawet wy nie zgadzacie się między sobą we wszystkich kwestyach politycznych. P. Bert nazwał tę ustawę ustawą obrony socyalnej, w rzeczywistości zaś jest to ustawa socyalnej niezgody". (Oklaski.)

(Fortyfikacye rossyjskie nad granicą.)

National Zeitung otrzymała od osoby fachowej następujące uwagi o wartości i znaczeniu rossyjskich planów fortyfikacyjnych, z powodu których *Nordd. Allgem. Zeitung* tak wielkiego narobiła hałasu. *Nation. Ztg.* pisze: „Najświeższe wiadomości donoszą o zamiarze Rossyi ufortyfikowania Białegostoku, Grodna i Kowna; wiadomości te zdaje się, poruszyły koła polityczne ale z czysto wojskowego stanowiska nie są one niespodzianką, przeciwnie odpowiadają prostym strategicznym rachubom, które powstać musiały od czasu, gdy uważana dotąd za niemożliwą wojna pomiędzy Rossyą a Niemcami stała się możliwą. Tą wiarą w niemożliwość wojny tłómaczy się też dotychczasowe zaniedbanie obrony rossyjskich granic zachodnich zwłaszcza w północnej ich części, która nawet dzisiaj, gdy już w ostatnich latach zaprowadzono kilka ulepszeń, nie może być w żaden sposób uważana za strategiczny system obrony. Jedyne fortece rossyjskie, które ze względu na granicę niemiecką trzeba brać w rachubę, stanowią strategiczny trójkąt Modlin-Dęblin-Brześć Litewski, w którego jednym i to najsilniejszym boku leży jeszcze Warszawa z swoją cytadelą. Fortyfikacyjna i taktyczna wartość każdej z tych fortec nie odpowiada zgoła nowoczesnym wymogom; jednakże strategicznej wartości tych trzech fortec razem wziętych nie można wcale lekceważyć, bo może ona ważną odegrać rolę przy obronie tej części kraju, która klinem wrzyna się pomiędzy Szląsk i Prusy wschodnie. Panem tej części kraju można być tylko wtedy, jeżeli się ma w posiadaniu ten trójkąt forteczny. Ofenzywa niemiecka musiałaby zatem przedewszystkiem dążyć do tego celu. Należy zaś przypuszczać, że dla osiągnięcia tego celu atak zostałby wymierzony przeciw zachodniemu i północnemu bokowi tego trójkąta Bok zachodni Modlin, Warszawa, Dęblin jest już z powodu leżącej w nim linii Wisły najzdolniejszy do oporu; bok północny Modlin-Brześć Litewski jest słabszy, potrzebuje przeto wysuniętej osłony, która ma być stworzoną przez ufortyfikowanie Białegostoku; tak więc dotychczasowy trójkąt zamieniłby się w czworobok z nowo stworzonemi dwoma bokami, mianowicie Modlin-Białystok i Białystok - Brześć Litewski. Strategiczną siłę tego czworoboku podnosi to, że wszystkie cztery boki i wschodnio-zachodnia przekątnia są w nim połączone liniami kolejowemi. Jeśli po zamienieniu Białegostoku w fortecę wnętrze tego klinu a równocześnie do pewnego stopnia odnośna przestrzeń graniczna — a więc od Bogumina do Ełku, będą mogły być uważane za silniejsze aniżeli dotąd, to granica od Ełku do Kłajpedy będzie zawsze jeszcze zupełnie bez obrony a dla umożliwienia tej obrony wzmocnienie linii Niemna przy obydwóch głównych mostach pod Grodnem i Kownem wydaje się najodpowiedniejszem i z natury rzeczy samo się nasuwa. Ta nowa strategiczna linia defenzywna zasłoniłaby nietylko ważny punkt kolejowy Wilno, ale nadto bardzo ważną dla wspomnianego czworoboku fortecznego linię dowozową Mińsk-Brześć Litewski. Jeśli głównym celem zamierzonego wzniesienia trzech fortec jest przedewszystkiem zapełnienie luk strategicznego systemu defenzywnego, to z drugiej strony nie można także zapoznać tego, że przez te fortece także system ofenzywny pośrednio zostanie znacznie wzmocniony przez to, iż zagrożona dotąd w najwyższym stopniu na flance i na tyłach podstawa ofenzywnej operacyi przeciw Wrocławowi i Poznaniowi: Brześć Litewski - Warszawa - Kalisz zostanie do pewnego stopnia zasłonięta. Trwały i bardzo wielki wpływ na przebieg wielkich operacyj tak pod względem ofenzywnym jak i defenzywnym mógłby rozszerzony system forteczny dopiero wtenczas wywrzeć, gdyby Kowno, Białystok i Dęblin zostały zamienione w pierwszorzędne fortece w najnowszem tego słowa znaczeniu. Ale na to potrzebaby 10 lat czasu."

KRONIKA

— **Krajowa Rada zdrowia.** Na drugiem posiedzeniu krajowej c. k. Rady zdrowia, odbytem dnia 11 lutego b. r. uchwalono na zapytanie c. k. Namiestnictwa, iż ze względów zdrowotnych należy zakazać panu Franciszkowi Obtułowiczowi urządzenia garbarni w Żywcu w realności pod l. 108. — Na zapytanie c. k. Namiestnictwa, czy można uznać zakład żętyczny w Kulasznem za publiczny, uchwalono uczynić wniosek, by jeden z członków Rady zdrowia został wysłany na miejsce, w celu przekonania się o stanie zakładu. — Bióro sanitarne c. k. Namiestnictwa przedkłada wynik obliczenia wykazów statystycznych śmiertelności we Lwowie i Krakowie, dalej w Brodach, Drohobyczu, Kołomyi, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Tarnowie w ciągu roku 1879, które to wykazy na wniosek Rady zdrowia od początku roku ubiegłego przez lekarzy miejskich bywają sporządzane i w tygodniowych terminach Namiestnictwu przedkładane. Uchwalono zużytkować odpowiednie daty w sprawozdaniu zdrowotnem kraj. Rady zdrowia, które zwykle drukiem ogłaszane bywa. — Na trzeciem posiedzeniu dnia 17 lutego b. r. uchwalono w sprawie dozwolenia panu Stillerowi na zmianę nazwy zakładu w Morszynie, jako też na pobieranie tamże taksy kąpielowej, zażądać bliższych szczegółów co do ilości solanki tamże, i co do sposobu przyrządzania borowiny, a po drugie uczyniono wniosek, by na przyszłe posiedzenie Rady zdrowia na którem ponownie sprawa Morszyna traktowaną będzie, zaproszeni zostali prof. wszechnicy dr. Radziszewski i prof. Bogdan Hoff, z których pierwszy dokonał rozbioru chemicznego solanki morszyńskiej, drugi zaś tamtejszej borowiny. Dalej uchwalono jak w latach poprzednich, przedstawić świetn. Wydziałowi krajowemu czterech lekarzów do wynagrodzenia za odszczególnienie się przy zeszłorocznem ochronnem szczepieniu od ospy. — Prośby p. Józefa Kamińskiego, właściciela stawku kąpielowego we Lwowie, aby kraj. Rada zdrowia wpłynęła na Radę miejską o odsprzedanie za niską cenę proszącemu gruntu, będącego własnością gminy, z powodu, iż tenże zamierza na tym gruncie wykopać stawek kąpielowy, nie uwzględniono, gdyż petitum nie wchodzi w zakres czynności c. k. krajowej Rady zdrowia.

— **Piękną owacyę** zrobiono z okazyi imienin ustępującemu prezydentowi p. Aleksandrowi Jasińskiemu. Udała się do solenizanta dnia wczorajszego w południe deputacya rady szkolnej okręgowej i całego nauczycielstwa, a inspektor p. Baranowski przemówił do pana Jasińskiego jako do opiekuna szkół, który bardzo wielką część swej działalności oświacie poświęcał i około szkół niepospolite położył zasługi. Wręczył mu przytem imieniem całego gremium wspaniale oprawny adres bardzo pięknej i serdecznej treści z podpisami wszystkich członków stanu nauczycielskiego. O godzinie 1 przybyła deputacya urzędników magistratu z kilkunastu starszych urzędników złożona i po szczerem przemówieniu radcy p. Łyszkowskieg

wręczyła p. Jasińskiemu ozdobnie oprawny arkusz gratulacyjny. Solenizant do łez wzruszony dziękował obu deputacyom za tyle objawów szacunku i przyjaźni, jakich ustępując z urzędu ze wszystkich stron doznaje.

§ **Towarzystwo zaliczkowe** urzędników odbyło w środę ubiegłą drugie walne zgromadzenie, którego głównem zadaniem był wybór uzupełniający członków dyrekcyi i rady nadzorczej. W głosowaniu wzięło udział 287 członków a walka była gorąca, chociaż dotychczasowy prezes dyrekcyi, starszy radca skarbowy Hubrich, stanowczo zrezygnował. Wybrani zostali do dyrekcyi: pp. radca sądu krajowego Teodor Zubrzycki, radca skarbowy Józef Bałaban i radcy rachunkowi Sahanek Adolf, Pappée Jan, Blauth Edmund i Piżl Jan członkami, a pp. Niżałowski Ludwik, Dobrowolski Wincenty i Wolański Michał zastępcami. Do rady nadzorczej wybrani: radca prokuratoryi skarbowej dr. Alfred Zygadłowicz, radca rachunkowy Karol Gracka i koncypista Wydziału krajowego dr. Bronisław Łoziński członkami, a docent uniwersytetu dr. August Balasits i starszy komisarz skarbowy Leopold Wittek zastępcami. Towarzystwo urzędników, zmieniwszy skład dyrekcyi i rady nadzorczej, przebywa widocznie kryzis, gdyż 10 marca ma się odbyć znowu nadzwyczajne walne zgromadzenie, którego porządek dzienny obejmuje oprócz wznowionej kwestyi wysokości odsetków i najwyższej liczby udziałów także wybór komisyi dla rewizyi statutu.

— **Przedstawienie amatorskie** komedyi A. Urbańskiego *Podlotek* na rzecz funduszu stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się jutro, w niedzielę, w lokalu „Gwiazdy“.

* **Zapiski policyjne.** Pani B. N. skradziono na placu św. Ducha z kieszeni pugilares z perłowej masy, w którym się znajdowały cztery srebrne monety dwureńskowe i kwota 11 zł. w papierowych pieniądzach. — Złożono w policyi kilka sztuk podrobionych z ołowiu jednoreńskówek, które były w obiegu na dzisiejszym targu.

(*m*) **Niepożądani goście.** Do sądu powiatowego w Bukowsku sprowadziła żandarmerya dnia 24 lutego 17 włóczęgów z Węgier, między którymi dwie kaleki, jedna staruszka 90 letnia, ciemna i głucha, a druga o nogach sparaliżowanych. Gromadka tych włóczęgów przedstawiała widok prawdziwie przerażający — nieszczęśliwi ci, padający od głodu, zimna i nędzy zaledwie podobni byli do istot ludzkich. Jako powód włóczęgostwa podawali, że ginąc z głodu w miejscu swego zamieszkania, udali się do Galicyi za żebranym chlebem. W gromadce tych nędzarzy było czworo niedorosłych dzieci od 10 do 16 lat, u wszystkich dawał się słyszeć kaszel i widać było objawy gorączki od głodu i cierpienia. Okazuje się, że w nadgranicznych okolicach Węgier panuje dotkliwa nędza, skoro już obecnie napływają do Galicyi tacy goście, smutni a nawet niebezpieczni, gdy się zważy, że za nędzą i głodem idą śladem choroby epidemiczne.

= **Walka z dzikiem.** O następującym ciekawym wypadku donoszą nam z Buczacza: Żandarm Jan Strzałkowski, wysłany na patrol, przechodził dnia 20 b. m. przez wieś Jarhorów, którą znalazł w popłochu i przerażeniu. Olbrzymi dzik, postrzelony poprzednio przez p. Witołda Starzyńskiego, rozjuszony i wściekły od bolu wpadł do wsi, wdzierał się na podwórza i rzucał na ludzi, siejąc trwogę do koła. Gromada mieszkańców uzbrojona w siekiery i drągi usiłowała ubić rozwścieklonego zwierza, a ujrzawszy żandarma prosiła go o ratunek. Żandarm strzelił kilka razy do dzika i zadał mu kilka ran ale rozjuszona bestya rzuciła się ku niemu, tak że zagrożony musiał się bronić bagnetem. Pchnięty bagnetem w głowę dzik z tem większą furyą rzucił się na żandarma powalił go na ziemię i zadał mu dwie ciężkie rany. W tej chwili jeden z włościan spiesząc z ratunkiem powalonemu ugodził siekierą dzika tak silnie, że siekiera utkwiła w cielsku a zwierz wraz z nią popędził dalej. Na polach za wsią dopadł włościanina, obalił go i podarł na nim odzież, nie zadając mu na szczęście cięższego uszkodzenia, poczem popędził na pola zadorowskie, gdzie osłabiony ranami padł i został dobity. Dzik ten miał 1 metr wysokości a przeszło półtora metra długości. W cielsku jego znaleziono 20 kul.

— **Pierwsze bociany** pojawiły się już dnia 18 b. m. w okolicy Frankfurtu nad Menem.

— **Wielki pożar** nawiedził, jak donosi depesza telegraficzna dnia 26 b m., Budapeszt. Po południu dnia tego wybuchł ogień w magazynie materyałów kolei państwowej, które do wieczora zgorzały do szczętu tak, że tylko piwnice zostały ocalone. Można i to jednak nazwać szczęściem, ponieważ właśnie w piwnicach znajdowały się bardzo znaczne składy nafty. Z warsztatów lakierniczych pozostały tylko mury. Inny magazyn także już zaczynał się palić, ale ogień zdołano stłumić w zarodzie. Pożar byłby w ogólności nie przybrał takich rozmiarów, gdyby nie to, że wodociąg kolejowy zawiódł w stanowczej chwili. Szkoda wynosi 100.000 zł., była jednak ubezpieczona

+ **Na wystawie międzynarodowej** sztuki zastosowanej w przemyśle (*arts appliqués*) otrzymał p. M. Schalit, zegarmistrz lwowski, list pochwalny *(mention honorable)* za wyrób zegarka własnego systemu.

— **W płomieniach** zginęło dnia 26 b. m. w Salburgu pięć osób, a mianowicie pewien urzędnik pocztowy z żoną i dzieckiem, pewien szewc i kucharka — podczas pożaru, który wybuchł nad ranem podczas gwałtownego wiatru. Z największem wysileniem tylko zdołano ograniczyć pożar, który zagrażał całemu miastu.

— **O tajemniczym wypadku**, powtarzającym się od kilku dni w Strasburgu, pisze *Els. Journ.*: „Od czwartku wieczora kręci się w mieście naszem pomiędzy godziną 8 a 11 wieczorem jakieś indywiduum, które spotkawszy samotnie idące dziewczęta i kobiety, biegnie im naprzeciw, uderza je niby przypadkiem i rani sztyletem, a zanim ofiara ma czas przyjść do przytomności, jego już nie ma. Pewnego wieczora ranił w ten sposób pięć młodych dziewcząt, i tak codziennie a zawsze na innych ulicach. Rany zadane ofiarom nie są wprawdzie śmiertelne, najczęściej w pierś prawa zadane, do dwóch centimetrów głębokie. Wiadomo, że rany zadanej sztyletem lub innem ostrem bardzo narzędziem nie czuje się w pierwszej chwili, dlatego też złoczyńca ma czas ujść bezkarnie, zanim ofiara zawoła o pomoc. Przerażenie w mieście jest ogromne, policya przeznaczyła 300 m. nagrody na wykrycie zbrodniarza; dotychczas 18 osób zostało ranionych.“

— **W tunelu św. Gotarda** pozostawało d. 25 b. m., według depeszy z Lucerny, do przebicia tylko jeszcze 35 metrów. W nocy na 1 marca miało być przebicie zupełnie dokonane. 3000 robotników, pracujących w tunelu, otrzyma na pamiątkę dokonania wiekopomnego dzieła osobno na ten cel wybite przez rząd szwajcarski medale.

Z Izby sądowej.

(Proces socyalistów).

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Kraków, 27 lutego.

(L.) Wczoraj, jak już wspomniałem w poprzednim liście, rozpoczął trybunał przesłuchanie szóstego oskarżonego Stanisława Waryńskiego, młodszego brata Ludwika.

Przew. przedstawia mu, że stoi pod zarzutem zbrodni zakłócenia spokoju publicznego, popełnionej w Krakowie.

Stanisław Waryński: Żyję 23 lat i w tym czasie nie popełniłem żadnej zbrodni ani też nic karygodnego w ogóle; nie poczuwam się przeto do żadnej winy. Upraszam zresztą przytoczyć mi chociażby jeden fakt, któryby popierał oskarżenie. Do tej chwili nie wiadomo mi, za co zostałem aresztowany po dziesięciodniowym pobycie w Krakowie i za co siedzę w więzieniu do tej chwili. Po ukończeniu gimnazyum w Białej cerkwi wyjechałem w jesieni 1876 r. do Wiednia, celem wstąpienia tam na wydział medyczny. Byłem tam przez jedno półrocze, poczem wyjechałem do Lipska, gdzie bawiłem dwa lata, słuchając medycyny. W listopadzie r. 1878 musiałem wyjechać z Lipska, bo podejrzywano mnie o propagandę socyalistyczną z tego powodu, iż pod adresem Kazimierza Krasuskiego wysłałem książki do Lwowa a pod adresem Piotrowskiego książki do Wrocławia. Wyjechałem więc z Lipska na początku grudnia 1878 do Genewy, gdzie życie jest bardzo drogie, tak, że nie mogąc się utrzymać, zacząłem uczyć się sztuki drukarskiej. Ale ostatecznym celem moim było kończenie medycyny, dlatego więc postanowiłem wyjechać do Krakowa i przybyłem tutaj 8 marca 1879. Piekarskiego znałem z Warszawy i dla tego sprowadziłem się do niego; mieszkał przy ulicy Szewskiej. Kurs w Krakowie nie rozpoczynał się w czasie, w którym przyjechałem, ale przyjechałem wcześniej, bo dowiedziałem się, że mój brat Ludwik jest aresztowany. Tu w Krakowie byłem członkiem stowarzyszenia *Gwiazda*, ale tylko jedyny raz tam byłem. Do wstąpienia do *Gwiazdy* zachęcił mnie Ludwik Straszewicz. Nie wiem, czy p. prokurator przytoczy choćby jeden fakt, że brałem w czynnościach tego stowarzyszenia jakikolwiek udział. Bawiąc w Wiedniu, należałem do stowarzyszenia *Siła* ale tylko dlatego, że są w nim Polacy, a na obcej ziemi miło spotkać się z rodakami. W czynnościach socyalistów nigdy żadnego udziału nie brałem; nie propagowałem nigdy tych zasad; nie należałem i nie należę do żadnego stowarzyszenia socyalistycznego, a zasad, jakie wyznaję, nie propaguję nigdy wobec nikogo. Nie mięszam się w ogóle do żadnych agitacyj socyalistycznych. Z kwestyą socyalną poznałem się w Lipsku. Wiadomo panom, że tam są tak zwani socyalni demokraci. Wobec tysięcy robotników występują tam członkowie parlamentu i wykładają publicznie, wobec reprezentantów władz, te same zasady, jakie są zawarte w odczytanym tu programie socyalistów. Działo się to oczywiście wówczas, gdy bawiłem w Lipsku i gdy nie było jeszcze ustawy przeciw socyalnym demokratom.

Przewod. zwraca uwagę oskarżonego, że to, co się dzieje w Niemczech, nic nas nie obchodzi, w Austryi obowiązują inne ustawy

Oskarżony. W Lipsku nie widziałem się z żadnym z obenie oskarżonych. Z Mendelsohnem poznałem się w Genewie.

Przewod. Dlaczego, przybywszy do Krakowa, nie chciałeś się pan przyznać do aresztowanego już brata?

Osk. Dowiedziałem się od prowadzącego inkwizycyę, że brat mój ukrywa się pod obcem nazwiskiem. Nie mogłem go zdradzić.

Przewod. Są poszlaki, że u pana odbywały się rewolucyjne posiedzenia.

Osk. Nie widzę na to żadnych dowodów.

Przewod. Stanie tu świadek na to. Jak się ma rzecz z wysyłką książek do Lwowa i Wrocławia z Lipska?

Osk. Wszystkie te książki otrzymałem od Hilda, który już teraz nie żyje. Prosił mię, ażebym je wziął do siebie i wysłał następnie pod adresem, który mi wskaże. Była to z mojej strony tylko przyjacielska usługa. Do Lwowa wysłałem na wezwanie pakę z książkami: *Opowiadanie o biedzie* i *Ciekawa historya*. Obie te książki — przekonacie się panowie przy ich czytaniu — mówią tylko o Rossyi.

Przew. To wezwanie było wystosowane przez brata pańskiego Ludwika, który doniósł panu, że skonfiskowano we Lwowie 7000 takich broszur i prosił o dalszą przesyłkę.

Osk. Zrobiłem tylko przyjacielską przysługę Hildowi. We Lwowie nigdy nie byłem a z Krasuskim, do którego wysłałem tę pakę z broszurami, poznałem się dopiero tu w więzieniu. Dicksteina poznałem w Lipsku i bawiłem z nim tam tylko dwa dni.

Dzisiaj (w IX dniu rozprawy) przed dalszem przesłuchaniem Stanisława Waryńskiego, zabrał głos obrońca dr. Machalski do następującego oswiadczenia: Wczoraj stanęliśmy na tem, że ma być odczytany list ojca Waryńskich, pisany do Stanisława Waryńskiego a traktujący o stosunkach Ludwika Waryńskiego z pewną kobietą. Ludwik Waryński, pytany już o te szczegóły dał odpowiedź taką, jaką w ogóle człowiek honorowy dać może. Pan oskarżyciel domaga się koniecznie odczytania tego listu. Nasza ustawa karna jest liberalną do tego stopnia, że zezwala, ażeby członkowie jednej i tej samej rodziny nie świadczyli przeciwko sobie. W myśl tego postanowienia ustawy może ojciec zrzec się świadectwa przeciwko synowi, syn przeciwko ojcu. Otóż w tej sprawie nie mamy tutaj p. Waryńskiego (ojca) przed sobą i nie możemy go zapytać, ażali chce świadczyć przeciwko swojemu synowi, czy nie. Przypuszczać jednak należy, że p. Waryński (ojciec), pisząc poufnie do swojego syna Stanisława o drugim swoim synie Ludwiku, nie przypuszczał, ażeby ten list miał się stać kiedyś aktem dowodowym. Ponieważ tedy, w myśl ustawy, nie wolno bez zezwolenia ojca słuchać go w sprawie jego syna przeto mniemam, że bez wyraźnego zezwolenia jego nie wolno także czytać opinii, jaką wypowiada o synie. Wnoszę więc, ażeby trybunał nie czytał listu pana Waryńskiego (ojca).

Prokurator domaga się czytania tego listu.

Przewodniczący oznajmia, że zasięgnie w tej mierze uchwały trybunału a tymczasem musi oświadczyć, że na ręce jego nadeszła skarga Antoniego Koziańskiego, dzierżawcy drukarni w Krakowie, przeciw oskarżonym Ludwikowi Waryńskiemu i Józefowi Biesiadowskiemu o obrazę honoru. Przewodniczący oddaje tę skargę do odczytania protokolantowi. Treść jej jest następującą: Z *Czasu* z d. 23 b. m. dowiedział się p. Koziański, że Józef Biesiadowski nazwał go przy rozprawie „szpiegiem“, a Ludwik Waryński „brzydką osobistością której nie chciał wciągać do tego procesu“. Temi wyrażeniami czuje się p. Koziański obrażonym i domaga się ukarania potwarców.

P. przewodniczący zarządza odczytanie tego ustępu sprawozdania *Czasu*, który jest oznaczony bliżej w skardze Koziańskiego a następnie sądowego protokołu, spisywanego podczas rozprawy i konstatuje, że sprawozdanie *Czasu* co do tego ustępu nie zgadza się z protokołem sądowym, poczem trybunał udaje się na ustęp.

Po dłuższej przerwie oznajmia przewodniczący, że trybunał nie uwzględnił wniosku dr. Machalskiego, albowiem list, o którym mowa należy do rzędu dokumentów, które w myśl §§. 143 i 146 proc. karn. muszą być odczytane. Co się zaś tyczy skargi p. Koziańskiego, oświadcza przewodniczący, że trybunał uchwalił zwrócić ją skarżącemu z oznajmieniem, że ani Waryński ani Biesiadowski nie wypowiedzieli opinii swojej o nim w taki sposób, w jaki to przedstawił dziennik *Czas*. „Wogóle muszę oświadczyć, powiada p. przewodniczący, jako spostrzeżono, iż *Czas* nie podaje wiernych sprawozdań. Pytania przewodniczącego i odpowiedzi oskarżonych nie są dokładne.“

Dr. Machalski zgłasza ewentualnie zażalenie nieważności.

Po tym epizodzie przystąpił trybunał do czytania tego ustępu listu p. Waryńskiego (ojca), o który chodzi p. prokuratorowi, a który tak opiewa: „Mówią tu, że zabrał Filipcię i z nią się ożenił; szczęście, że to ślub fikcyjny“.

Ludwik Waryński. Owoż ten ustęp nie ma zgoła żadnego związku z sprawą obecną. Ja nie dawałem i nie dam w tej mierze żadnego wyjaśnienia i dać go nie mogę, bo wiadomo mi — mam na to dowody — że proste wymienienie pewnego nazwiska pociąga za sobą złe skutki dla osoby, która je nosi. P. prokurator ściąga do tej rozprawy z umysłu i niepotrzebnie rozmaite osoby, „a potem wzywa władze rossyjskie, ażeby przesięwzięły rewizye u osób tam zamieszkałych“. Z tego powodu musimy odmawiać wszelkich wyjaśnień. Na poparcie mojego twierdzenia, iż p. prokurator znosi się z władzami rossyjskiemi, upraszam o odczytanie jego odezw do l. 3527 i 3454. Prokurator na twierdzenie Ludwika Waryńskiego, jakoby odczytany ustęp listu nie miał związku z niniejszą rozprawą, upraszа o odczytanie całego listu p. Waryńskiego (ojca) pisanego d. 12 lutego 1878 do Stanisława Waryńskiego. Ludwik Waryński zgadza się z tem, mniema bowiem, że właśnie cały temat tego listu udowodni, jak dalece nie ma on żadnego związku z tym procesem.

Protokolant czyta tedy cały ten list, pisany do Stanisława Waryńskiego z Wiszenki dnia 12 lutego 1878. Ojciec upraszа pomiędzy innemi syna swego Stanisława, ażeby uczęszczał na medycynę a pomagać mu będzie z całych sił do utrzymania; dalej skarży się na syna Ludwika, który z swojemi ideami jest już „na drodze do czubków“ i brnie coraz dalej, a którego zagadkowe dzisiejsze położenie i utrzymywanie się kosztem cudzym a nie pracą, zasmuca go (ojca) ogromnie. Przy końcu tego listu jest wzmianka powyższa o „Filipce“.

Przewodniczący przystępuje do dalszego przesłuchania Stanisława Waryńskiego. Mamy tu list pisany do pana z Paryża dnia 18 marca przez Kazimierza Dłuskiego. Wierna treść tego listu jest następującą: „Dłuski dziękuje Stan. Waryńskiemu za udzielone wiadomości, z których szczególnie wiadomość o „chorych“ bardzo go zmartwiła; dalej mówi o pisemku, które zdaniem piszącego, nie będzie obpowiadało celowi, bo pisemko legalne nie może jasno i stanowczo postawić kwestyi, obiecuje jednak za dni kilka przysłać jaki mały artykulik, tudzież kronikę ruchu francuskiego; prosi następnie o przysłanie adresu, pod którym mógłby wysłać cały komplet *Revolution francaise*, który mu obiecał dać redaktor w zamian za broszury polskie, o które już napisał do Szpaka (Mendelsohna); donosi nakoniec, że wysłał na ręce adresata (Stanisł. Waryńskiego) 200 franków, ponieważ — jak powiada — u was brak grosza. W końcu zapytuje adresata, czy wstąpił już na medycynę?“

Oskarżony Stan. Waryński daje na powyższy list następujące wyjaśnienie: Z Mendelsohnem i Dłuskim poznałem się w Genewie. Ostatni z nich przyrzekł mi, że da pieniądze, ażeby pomóc uwięzionemu już Ludwikowi. Gdy wyjechałem z Genewy, aby udać się do Krakowa na medecynę, wstąpiłem do Wiednia i tam widziałem się z Brzezińskim i Lubiczankowskim. Nie wiedziałem, gdzie będę mieszkał w Krakowie, prosiłem ich tedy, aby list Dłuskiego z owemi 200 frankami mógł przyjść pod ich adresem. Przyjechawszy do Krakowa, dowiedziałem się, że już 4 naszych zamknięto; doniosłem więc o tem Dłuskiemu, i do tego odnosi się wzmianka Dłuskiego o „chorych“ W moim liście do Dłuskiego podałem także moją myśl o wydawaniu socyalistycznego dziennika w sposób legalny. Owóż w odpowiedzi powiada Dłuski, że się nie zgadza z tą myślą, bo wobec cenzury tutejszej byłoby to rzeczą niemożliwą. Ale wszystkie te szczegóły nie są jeszcze dowodem mojej winy.

Przew. Całkiem słusznie; pan żądasz dowodów. Przyznaję, że istotnie nie ma świadków klasycznych, ale z drugiej strony znajomość pańska z Piekarskim, bywanie na posiedzeniach kółka rewolucyjnego, znoszenie się z wybitnymi socyalistami, świadczą przeciw panu.

Osk. Nie ma dowodu, że ja bywałem na posiedzeniach kółka rewolucyjnego i że w ogóle kółko takie istniało.

Przew. Stanie tu świadek, Barwiński, który zeznał, że bywałeś pan na tych posiedzeniach.

Osk. Otóż w całych aktach nie jest wymienioną ani jedna osoba, którąbym ja nakłonił, albo usiłował nakłonić na wiarę socyalistów.

Przew. Natomiast są dowody, że przesyłałeś pan książki socyalistyczne z Lipska do Lwowa, że mieszkałeś u Piekarskiego, który w zastępstwie brata pańskiego prowadził dalej organizacyę.

Osk. przeczy temu wszystkiemu i twierdzi, że do Krakowa przyjechał jedynie w tym celu, aby zapisać się na wydział medyczny. Dowodem na to jest list jego ojca, z 12 lutego, list Dłuskiego, list Brzezińskiego.

Przew. Dłuski pisze do pana pomiędzy innemi: „Pamiętaj, że prócz spraw ogólnych łączą nas jeszcze sprawy prywatne". Cóż to znaczy „sprawy ogólne"?

Osk. Tak jest, ja mógłem istotnie interesować się sprawą socyalistów, ale to nie jest jeszcze dowodem, że popełniłem coś takiego, coby stanowiło zbrodnię z § 65 lit. c. ust. kar.

Przew. Przy przesłuchaniu Piekarskiego słyszałeś pan, że ten oskarżony utrzymywał co do niektórych listów i notesika Mendelsona, u niego znalezionego, że pan dasz w tej mierze wyjaśnienia; proszę więc o te wyjaśnienia.

Osk. St. **Waryński.** Co do listu proszę o skonstatowanie, że na kopercie jest marka szwajcarska. (Przewodniczący konstatuje ten szczegół). Owóż list ten z adresem: *Me Lak, Varsovie, rue Czysta 6*, jest własnością St. Mendelsohna i on da w tej mierze stosowne wyjaśnienia. Co się zaś tyczy tej okoliczności, że list ten wraz z notesikiem Mendelsohna znalazł się w pomieszkaniu zajmowanem przezemnie i przez Piekarskiego, to rzecz tak się miała: W Genewie mieszkałem razem z Mendelsohnem. Wyjeżdżając ztamtąd, zabrałem przez nieuwagę powyższy list i notesik. Spostrzegłem tę pomyłkę dopiero w Krakowie, i natychmiast zapytałem listownie Mendelsohna, co mam zrobić z listem? Nim jednak odpowiedź nadeszła, zostałem aresztowany i oczywiście zabrano ten list i notesik. Do Piekarskiego nie należy istotnie ani ten list ani notesik.

Na to wstaje **Mendelsohn** i przyznaje, że rzecz ma się istotnie tak, jak opowiedział St. Waryński. Treść listu zaś objaśni później.

Przewod. konstatuje, że wszystko, co mówił St. Waryński, jest prawdą, poczem nadmienia, że już po aresztowaniu St. Waryńskiego nadszedł do niego list z Wiednia od Lubinczakowskiego z kwotą 200 franków, o których wspomniał w jednym z listów Dłuski. Zapytuje tedy oskarżonego, z jakiego źródła czerpał Dłuski, i czy nie są to przypadkiem pieniądze przeznaczone na organizacyę?

Waryński St. odpowiada, że są to pieniądze prywatne Dłuskiego i że o istnieniu pieniędzy na organizacyę nic nie wie. Dłuski jest majętny i żyje w wielkiej przyjaźni z Ludwikiem Waryńskim. Co do książek socyalistycznych, wysłanych z Lipska do Lwowa, oświadcza oskarżony, że nie były drukowane we Lwowie.

Przewodniczący reasumuje zeznania oskarżonego St. Waryńskiego. Przyznajesz pan, że jesteś socyalistą ale twierdzisz zarazem, że bawiłeś tu w Krakowie zanadto krótki czas (10 dni), ażebyś mógł rozwinąć jakąkolwiek działalność. Oświadczasz pan dalej, że nie należałeś do żadnego stowarzyszenia ani tu w kraju ani zagranicą i tylko z tego nie możesz się pan wytłumaczyć, dlaczego mieszkałeś z Piekarskim, u którego odbywały się posiedzenia kółka rewolucyjnego.

Waryński St. I owszem, wytłumaczę się także z tego. Tu w Krakowie byłem całkiem obcy a Piekarski był moim znajomym. Przyjemniej mi więc było mieszkać z znajomym niż z ludźmi nieznajomymi.

Na tem skończyło się przesłuchanie szostego oskarżonego.

Lwów, 27 lutego.

(*Demon kobiecy.*)

(Ciąg dalszy.)

Z uzasadnień aktu oskarżenia dowiadujemy się następującyoh szczegółów o zbrodniach Onyszkiewiczowej:

Dnia 11 września z. r. przyszła ta sama kobieta do domu szewca, Dmytra Chronowicza w Załoścach, a powiadając, że powraca z odpustu z Podhorzec, prosiła, aby jej nastręczono jaką chatę, w którejby przenocować mogła; Taćka Chronowiczowa, litując się nad nią, przyjęła ją do siebie na nocleg i przyniosła za jej własne pieniądze wódki i kamfory, czem nieznajoma wysmarowała sobie nogi. Nieznajoma, która w ciągu dnia udawała bardzo nabożną wyszła nazajutrz rano około godziny 7 do miasta i przyniosła dla dzieci trochę śliwek i drobnych cukierków. Padał wówczas deszcz i bardzo się zasłociło, wobec czego prosiła nieznajoma kobieta, aby ją u siebie zatrzymali dopóki się nie wypogodzi, na co się zgodzono. Nieznajoma haftowała w dzień, a wieczorem zaczęła gotować w garnuszku jakieś drobne płaskie nasienie, podobne do gorczycy, o którem powiadała, że dostała od siostry swej, jako dobry środek na ból zębów. Przecedziła odwar ciemno-brudno-żółtawy przez cedidełko i wlała go do flaszeczki którą miała przy sobie. Na drugi dzień wstała dość wcześnie i haftowała dalej, po południu wyszła do miasta a powróciwszy wieczorem przyniosła kawał wieprzowego mięsa i wyszła napowrót do miasta, aby kupić sobie na drogę masła, gdyż odjedzie dnia następnego bardzo rano do Tarnopola.

W tym właśnie czasie zajęty był sędziwy gospodarz załoziecki, Hryńko Podolan, na progu swojej chaty rąbaniem drzewa, a właśnie w chwili, gdy jego córka, Maryanna, z ogrodu do chaty wróciła, nadeszła do nich także owa nieznana kobieta. Pozdrowiwszy Podolanów, zwróciła się do Maryanny i poczęła jej zaraz opowiadać, że powraca z Podkamienia, z odpustu, w towarzystwie swego brata kaprala, który prosił ją, aby wstąpiła do Podolanów i udzieliła im wiadomości od Danyły Podolana, syna Maryanny, służącego w tym samym pułku. Opowiadała, że jest gospodynią na folwarku Sióstr Miłosierdzia w Trościańcu i że idzie do klasztoru w Załoźcu. Przytem rozpowiadała o stosunkach rodzinnych i majątkowych Podolanów tak dokładnie, jak gdyby żyła z nimi od lat dawnych. W skutek tego przyjęli ją Podolan i jego córka z największą życzliwością, zwłaszcza że udzieliła im także i rady, w jaki mianowicie sposób można Danyłę Podolana uwolnić z wojska. W czasie tej rozmowy posłała Maryannę po wódkę i ofiarowała Podolanowi Hryńkowi 1 zł., a powiedziawszy, że nie ma czasu, gdyż musi pójść na noc do klasztoru Sióstr Miłosierdzia, odeszła, zapowiadając, że jutro przyjdzie, aby się z nimi „zabawić". Zamiast jednak do klasztoru, udała się nieznajoma do Chronowiczów, gdzie położywszy się spać, prosiła, aby ją bardzo rano obudzono.

Chronowiczowa nazajutrz obudziła ją bardzo rano, a nieznajoma, pożegnawszy się i wziąwszy ze sobą wieprzowe mięso i flaszeczkę z odwarem, wyszła od Chronowiczów.

W tym samym prawie czasie, kiedy się jeszcze szarzało, przyszła nieznajoma do chaty Podolanów i ofiarowała im przyniesione wieprzowe mięso, powiadając, że je otrzymała od przełożonej w klasztorze, postawiła zarazem na oknie flaszeczkę i garnuszek z gęstym płynem, objaśniając, że znajdują się w nich leki na ból zębów i opuchnięcie nóg, i że otrzymała je również od przełożonej. Maryanna Podolan zgotowała zaraz przyniesione wieprzowe mięso, a gdy je zjedzono, położyła się nieznana kobieta spać.

Po przechadzce po sadzie nieznajoma zjadła ofiarowany jej objad, a wieczorem wręczyła Maryannie Podolan 1 zł. i kazała jej przynieść z miasta rumu, cukru, herbaty, cynamonu i wódki, powiadając: „Dzisiaj możemy się jesze zabawić, a jutro do dnia odejdę do Trościańca". Gdy jej wszystko z wyjątkiem wódki przyniesiono, zabrała się nieznajoma do sporządzenia herbaty, mówiąc iż przygotuje ją lepioj od Maryanny, gdyż „pomiędzy panami się obracała". Przecedziła herbatę przez szmatkę i wypiła sama pierwszą szklankę, zaś drugą podała Hryńkowi Podolanowi, który ją do dna wychylił. Zaraz potem przyrządziła znowu jedną szklankę herbaty i podała ją znowu Hryńkowi Podolanowi, prosząc go aby wypił i zapewniając, że go herbata rozgrzeje... staruszek wziął podany sobie napój i począł pić, gdy jednak zaraz po skosztowaniu poczuł nieprzyjemny smak i zapach wylał na ziemię. Niezrażona tem wcale owa kobieta napełniła napowrót szklankę i podała ją Maryannie Podolan, która wypiwszy trzecią część szklanki, poczuła również jakiś nieprzyjemny smak i dziwny zapach. Nie chciała pić więcej pomimo usilnych próśb kobiety. W kwadrans potem kobieta obca poszła niby spać do szopy, powiadając, że jej w chacie za duszno.

Zasnąwszy obudziła się Maryanna Podolan po raz pierwszy dopiero na drugi dzień rano z dziwnym bolem głowy, wielkiemi nudnościami i silnemi dreszczami. Podniosła się wprawdzie z pościeli, lecz nie mogła się na nogach utrzymać i za każdym razem upadała na ziemię, przyczem ją przytomność zupełnie opuszczała. Leżąc na ziemi, spostrzegła porozrzucane po izbie małe pudełko ze zasuwką, chustkę jedną, drobne pieniądze i t. p. Spostrzegła następnie, że nie ma pięciu sznurków korali, które na szyi nosiła i jeszcze dzień przed tem z wieczora na sobie je miała — Zaczęła szukać po izbie i przed domem, przyczem jednak tak ją pamięć opuściła, że nie mogła się zoryentować i zdać sobie sprawy z tego, co się z nią dzieje. Nie znalazłszy korali, powróciła do izby, gdzie zastała śpiącego jeszcze ojca, który przewracając się niespokojnie, szarpał koszulę swą rękami na piersiach. Przystąpiła do niego i wzięła go za rękę, która była zatrważająco zimna, usta zaś starca były gorączką spalone jak gdyby sadzą obłożone. Obudziła go natychmiast, on jednak zupełnie był bezprzytomnym, i nie mógł córki swej w żaden sposób zrozumieć. Dopiero po upływie kilku godzin, dostawszy silnych wymiotów, przyszedł nieco do siebie, a otworzywszy na prośbę córki kufer przekonał się, że oprócz pięciu sznurków korali, które córce z szyi zginęły. brakuje jeszcze ośmiu sznurków korali, kożucha, katanki sukiennej, kaftanika sukiennego i innych drogich rzeczy.

(Dokończenie nastąpi.)

* * *

Sprawozdanie z samej rozprawy podamy dla braku miejsca dopiero w poniedziałek — dziś opisujemy tylko rezultat. Pytania postawione przez trybunał ławie przysięgłych brzmiały: (w streszczeniu)

I. **pytanie główne:** czy Katarzyna Onyszkiewiczowa jest winną, że w skutek jej działania doznał Hryć Podolan ciężkiego uszkodzenia ciała, które zostało zadane zdradziecko i podstępnie, a nadto w taki sposób i takiemi środkami, z któremi pospolicie niebezpieczeństwo życia jest połączone?

II. **pytanie główne:** czy Onyszkiewiczowa jest winną, że w skutek jej działania Maryanna Podolan doznała lekkiego uszkodzenia, które jednak i t. d. (jak w I. pytaniu).

III. **pytanie główne:** czy Onyszkiewiczowa jest winną, że w skutek jej działania Polinka Krasotycha, Marya Poburkowa i Jaśko Orłowski doznali... (dalszy tekst pytania jak w I. pytaniu głównem)?

IV. **pytanie główne:** czy oskarżona Onyszkiewiczowa jest winną, że będąc już kilkakrotnie za kradzież karaną, zabrała dla własnej korzyści bez zezwolenia właściciela z pomieszkania Hryńka Podolana w Załoźcach, z jego zamkniętej skrzyni rzeczy wartości nad 25 zł. i ze szyi Maryanny Podolan korale wartości nad 5 zł.?

V. **pytanie główne** analogiczne z poprzedniem, odnosi się do kradzieży w Mikulińcach przez Onyszkiewiczową popełnionej — W razie potwierdzenia dwóch pytań poprzednich.

VI. **pytanie dodatkowe:** czy powyższe kradzieże były przez K. Onyszkiewiczową z osobliwszą zuchwałością i podstępem popełnione — i czy popełnianie kradzieży stało się u tejże oskarżonej nałogiem?

Odpowiedź przysięgłych po całogodzinnej przeszło naradzie wygłoszona przez wybranego zwierzchnikiem p. Bened. Płoszczańskiego.

Na I. pytanie główne: 8 głosami **tak**, 3 głosami tak z wykluczeniem ciężkiego uszkodzenia, a 1 głos **nie**;

Na II. pytanie główne: 10 głosami **tak**, 1 głosem **tak** z wykluczeniem zdradzieckiego podstępu, a 1 głosem **nie**:

Na III. pytanie główne: 7 głosami **tak**, 1 głosem **tak** z wykluczeniem ciężkiego uszkodzenia ciała, a 1 głosem **nie**;

Na IV. pytanie główne: 11 głosami **tak**, a 1 głosem **nie**;

Na V pytanie główne: 11 głosami **tak**, a 1 głosem **nie**.

Na VI pytanie dodatkowe: 10 głosami **tak**, 1 głosem **tak** z wykluczeniem zdradzieckiego podstępu, a jednem głosem **nie**.

Na podstawie tego werdyktu przysięgłych trybunał, wysłuchawszy jeszcze wniosku p. oskarżyciela o zaostrzenie kary, i wniosku p. obrońcy o przyjęcie łagodzących okoliczności, skazał Katarzynę Onyszkiewiczową na **dziesięcioletnie ciężkie więzienie** zaostrzone **postem** raz w tygodniu, zwrot kosztów postępowania karnego i t. d. — Tym sposobem okropna ta kobieta, mając jeszcze z dawniejszego wymiaru kary odsiedzieć lat 11, jeśli tak długo żyć będzie — aż do r. 1901 pozostawać musi w więzieniu.

Onyszkiewiczowa wysłuchała wyroku spokojnie, lecz na zapytanie p. przewodniczącego, czy wyrok ten przyjmuje, jeszcze raz wybuchła płaczem błagając, żeby jej tylko nie dawano do zakładu M. Magdaleny. „Wyrok proszę, łaski sądu — woła padając na kolana i wznosząc ręce (nawiasem powiedziawszy małe i delikatne) — wyrok jest łagodny i miłosierny jak na tyle złego, co ja ponarabiała, ale błagam, abyście mnie nie odsyłali znowu do Magdaleny. W Stanisławowie jest także zakład, tam będę dobra i będę się tylko modliła, do Magdaleny nie dawajcia mnie, bójcie się Boga, bo będzie nowe nieszczęście".

W godzinę później osadzono trucicielkę napowrót w murach, z których przed 5 miesiącami potrafiła się wymknąć. Tym razem czekała na nią w zakładzie M. Magdaleny osobno przebudowana „bezpieczna" cela.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gospodarskie.

III.

(Dokończenie.)

(*aw*) Nastąpił z koleji wybór siedmiu członków komitetu, z których czterech ma urzędować cztery lata, jeden trzy, a dwóch — dwa. Podczas skrutynium członek komitetu, p. **Henzel**, zdawał sprawę z wydawnictwa *Rolnika*. Przyznaje on że pismo to w porównaniu z tem, czem było przed rokiem, zrobiło znaczny postęp i redagowane jest lepiej, zatem wnosi, aby dalsze wydawnictwo i redakcyę jego na rok jeden powierzyć prof. Tynieckiemu; ponieważ zaś dla oszczędności budżetowych zmniejszono teraz subwencyę dla *Rolnika* o 200 zł., należałoby, aby komitet w imieniu Towarzystwa udał się z petycyą o pomoc do Sejmu.

P. **Rudnicki** uznaje potrzebę dalszego wydawnictwa *Rolnika* i żąda, aby członkowie Towarzystwa gorliwiej wzięli go w swoją protekcyę, a ci którzy dotąd otrzymują go bezpłatnie (to jest uiszczający wkładki po 15 zł. rocznie) aby przyjęli obowiązek dopłaty za *Rolnika* po 3 zł. rocznie.

Ks. **Stojałowski**, jako wydawca pism ludowych *Wieniec* i *Pszczółka*, podnosi sprawę wydawnictwa pisma rolniczego dla włościan. Lud wiejski garnie się bardzo do czytania i oświaty, a mowca wydając od niejakiego czasu jako bezpłatny dodatek do *Wieńca* pismo pod tytułem *Gospodarz Wiejski*, ma przeszło 1200 czytelników. Jakkolwiek wydawnictwa jego opłacają się dotąd mimo niezmiernie nizkiej ceny prenumeracyjnej, jednakże dla polepszenia *Gospodarza* i zamieszczania w nim ilustracyj, objaśniających wykład nauki rolnictwa, uprasza, aby komitet przedłożył Sejmowi potrzebę subwencyonowania, choćby małoznaczącą kwotą jego wydawnictwa.

P. **Gubrynowicz** jako administrator *Rolnika* czyni uwagę, że redakcya tego pisma mimo ogłoszonej ceny prenumeracyjnej dla wielu zniża cenę do połowy.

P. **Onyszkiewicz**, uznając potrzebę wydawnictwa *Rolnika*, wyraża życzenie, aby wszyscy członkowie Towarzystwa mogli go otrzymywać bezpłatnie choćby w pomniejszonej objętości, podczas gdy dla członków płacących 15 zł. wkładki możnaby dawać osobny dodatek. Jeżeli Towarzystwo ochrony zwierząt, pobierając tak niskie składki od swych członków, może dawać raz na miesiąc bezpłatnie swój organ — dlaczegożby Towarzystwo gospodarskie, reprezentujące najważniejsze interesa kraju, nie mogło zrobić tak samo.

P. **Skałkowski** odpowiada ks. Stojałowskiemu, że nie znając wydawnictw a tem samem i pożyteczności jego, nie może komitet protegować *Gospodarza Wiejskiego*, tembardziej, że nie podziela wcale tendencyi, jakiej się trzyma ks. Stojałowski w wydawanych przez siebie pismach ludowych.

Ks. **Stojałowski** dziwi się, że komitet nie zna *Gospodarza Wiejskiego*, skoro cały komplet jego złożył już dawno komitetowi, a jakkolwiek nie jest rutynowanym gospodarzem, to jednak do pisania artykułów treści rolniczej używa ludzi fachowych.

Hr. **Gołejowski** mniema, że niepodobna komitetowi zarzucać Sejmu petycyami cudzemi jeżeli organ Towarzystwa sam potrzebuje poparcia.

Po przemówieniach jeszcze w tej materyi pp. Swieżawskiego, Skałkowskiego i sprawozdawcy, w głosowaniu zgromadzenie przyjmuje wniosek komisarza i p. Rudnickiego, a wnioski pp. Onyszkiewicza i ks. Stojałowskiego upadają.

Według rezultatu skrutynium na członków komitetu wybrani zostali większością głosów na lat cztery: pp. **Wybranowski** jednomyślnie 45 głosami, dr. **Biliński** 44, **Henzel** 43, **Abrahamowicz** 41. Na lat trzy: p **Bojarski** 40 głosami. Na lat dwa: profesor **Tyniecki** 38 głosami, p. **Nowosielski** 28 głosami.

Na porządku dalszym wniosek p. **Skałkowskiego**, aby ze względu, iż rolnicy po większej części są u nas przemysłowcami, stan rolniczy w Izbach handlowych był reprezentowany. Wniosek sformułowano w następujący sposób: Wzywa się komitet, aby po porozumieniu z Izbami handlowemi w Galicyi, udał się do ministerstwa handlu z żądaniem zapewnienia rolnikom odpowiedniej w Izbach handlowych reprezentacyi.

P. **Gubrynowicz** przedstawia wyczerpująco poruszoną wnioskiem tym kwestyę i wyjaśnia, o ile udział rolników w Izbach handlowych byłby użytecznym. Jako przykład przytacza mowca, iż w roku 1877 sprawę ożywienia przemysłu górniczego w Stryjskiem, przekazaną przez ministerstwo Izbie do zbadania, pominięo obojętnie dlatego, że w Izbie miała podówczas większość partya niezbyt gorliwa o rozwój przemysłu krajowego. Dziś położenie jest inne; skład Izby więcej przychylny sprawom krajowym, zatem nie trudno będzie przeprowadzić reorganizacyę, któraby słuszne żądania rolników uwzględniła.

Bez dalszych rozpraw zgromadzenie jednomyślnie wnioski przyjmuje.

Z powodu zbyt przewlekłych obrad liczba obecnych coraz bardziej się pomniejsza. Na porządku staje sprawa wspólnych pastwisk włościańskich, przekazana przez Wydział krajowy Towarzystwu do opinii, a mianowicie, w jaki sposób takie pastwiska jak najkorzystniej dla gminy mogą być zużytkowane.

Sprawozdawca p. **Wybranowski** zaznaczywszy wielką ważność tej sprawy dla włościan, nie zgadza się na podziały, ale żąda, aby wszyscy członkowie w równy sposób mogli z tych pastwisk użytkować, gdyż jak dotąd przewaga korzyści była po stronie tych, którzy większą posiadają ilość inwentarzy. Komitet jest zdania, że gmina powinna nałożyć pewne opłaty od sztuki wpędzanej na pastwisko, a fundusz, zebrany z tego źródła, użytym być może na potrzeby gminy. Sprawozdawca zaleca tedy: 1) Wydanie surowego nakazu naczelnikom gmin, aby bydło na wspólnem pastwisku pasione było

przez jednego ugodzonego przez gminę pasterza; 2) aby władze gminne oznaczyły pewną opłatę od sztuki, a dochód ztąd otrzymany szedł na opędzenie wydatków gminnych.

W dyskusyi zabiera głos hr. Krukowiecki i dowodzi, że taka metoda w Przemyskiem, już od dwóch lat się praktykuje.

P. Lekczyński zapytuje, czy i ugory pod wspólne pastwiska mają być podciągnięte; p. Onyszkiewicz zwraca uwagę na wspólną własność gminy i rozróżnia tak zwane dobro gminy; hr. Golejewski oświadcza się za wnioskami sprawozdawcy.

Wnioski te w głosowaniu przyjęto.

Ostatnim przedmiotem do obrad jest komunikat Towarzystwa gospodarskiego Niższej Austryi, który wzywa galicyjskie Towarzystwo, aby przyłączyło się do jego zapatrywań w kwestyi uprawy tytoniu w Cislitawii na warunkach, obowiązujących w Węgrzech.

Sprawozdawca p. Wybranowski konstatuje, że opinie oddziałów wyraziły się przychylnie w tej kwestyi, a tylko pp. H. Jasiński i Krzysztofowicz sprzeciwiali się temu, pierwszy ze względu, iż uprawa tytoniu wiele rąk zajmuje ze szkodą innych prac rolnych, drugi, że dochód rządu mającego monopol tytoniowy może się zmniejszyć z tego powodu, a zatem będą powiększone podatki. Sprawozdawca mniema, że należy poprzeć petycyę niższo-austryackiego Towarzystwa gospodarskiego i w tym względzie formułuje cztery następujące wnioski: 1) Poprzeć petycyę Towarzystwa gospodarskiego Niższej Austryi o wolnej uprawie tytoniu, jak to ma miejsce w Węgrzech; 2) jeżeli się zgłosi w pewnej okolicy dostateczna liczba plantatorów, która umożebni rządowi kontrolę, należy im zezwolić na plantowanie; 3) plantującym tytoń służy prawo wywozu za granicę; 4) wyrazić życzenie ściślejszej i porządniejszej niż dotąd kontroli przy odbiorze tytoniu przez administracyę rządową.

W rozprawie nad temi wnioskami zabierali głos, p. Hubicki, żądając wyjaśnienia, jaka to rzeczywiście manipulacya istnieje przy uprawie tytoniu w Węgrzech.

P. Lekczyński przypomina, że i dziś rząd dozwala uprawy tytoniu wszędzie, gdzie kto zaproponuje uprawiać 50 morgów tytoniu.

Pp. Golejowski i Krukowiecki popierają zapatrywania komitetów.

Zgromadzenie przyjmuje wnioski z położeniem nacisku na wolny wywóz tytoniu za granicę.

Prezydujący ks. Sapieha robi uwagę, że uprawa tytoniu musi być dla ludności wiejskiej korzystną, skoro skonstatowano, iż w tych gminach, gdzie się nią zajmują — nie ma obawy głodu.

W końcu na wniosek p. Onyszkiewicza zgodzono się zostawić komisyę rachunkową na rok 1880 w tym samym składzie co w roku 1879. Na tem się skończyło walne zebranie ogólnej rady Towarzystwa gospodarskiego.

Od prof. Tadeusza Pilata otrzymujemy następujące sprostowanie: „Ogłoszone w *Gazecie Lwowskiej* sprawozdanie z posiedzeń rady ogólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego zawiera w ustępach, odnoszących się do moich referatów, obok niektórych pomniejszych niedokładności, błąd ważniejszy, o którego sprostowanie mam zaszczyt prosić szanowną Redakcyę.

Nie wnosiłem bynajmniej, aby Rada ogólna uznała potrzebę utrzymywania stałego agenta towarzystwa przy ministerstwie rolnictwa, lecz przedłożyłem a Rada ogólna przyjęła wniosek tej treści: Zgromadzenie uznaje potrzebę dalszego istnienia stałego wydziału kongresu rolniczego, jaki na ostatniem posiedzeniu kongresu został prowizorycznie ustanowiony jako organ mający zająć się wykonaniem uchwał kongresu i pozostawia komitetowi korzystanie z pośrednictwa tego wydziału w innych sprawach“.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost pisze: „Jak już doniesiono w dziennikach, zaszło w pobliżu Plewla starcie między jedną kompanią tamtejszej załogi a uzbrojoną bandą. W ogniu karabinowym nikt z c. k. wojsk nie został ani zabity ani raniony. Wskutek tego starcia i dalszych wiadomości o gromadzeniu się band w pobliżu Plewla i Prjepola, c. k. komenda generalna w Serajewie zarządziła wojskowe środki zaradcze, aby szybko i skutecznie zapobiedz dalszym zakłóceniom pokoju. Wysłano patrole, które jednakże znalazły już tylko bandy rozprószone. Jedna z nich zabrała trzodę baranów. Odtąd spokój publiczny nie został już więcej zakłócony. C. k. komendy wojskowe porozumiały się bezwłocznie z władzami wojskowemi Porty.“

Nordd. Allg. Ztg. odpowiada dziś na zarzuty, jakie spotkały ją z powodu umieszczenia dwóch wprost przeciwnych sobie artykułów o znaczeniu nowych fortyfikacyj rossyjskich. Zapewnia ona przedewszystkiem, że jest dziennikiem „zupełnie niezawisłym“ a następnie usiłuje wykazać, że między obu artykułami nie było właściwie „zasadniczej“ różnicy. „My także, powiada *Nordd. Allg. Ztg.* dalecy jesteśmy od tego, aby z obronnych zarządzeń jakiegoś państwa wnosić o zaczepnych jego planach.“ Jestto więc formalny odwrót, proste wyparcie się własnego zdania, wiadomo bowiem, że właśnie z „obronnych zarządzeń“ Rossyi wnioskował organ berliński o wojowniczych tego mocarstwa zamiarach. Na zarzut, że przecież także Niemcy podjęły w ostatnich czasach rozległe roboty fortyfikacyjne na swej granicy wschodniej, odpowiada dziennik berliński cytatem: „*Si duo faciunt idem non est idem*“. Między Rossyą a Niemcami zachodzi wielka różnica. „Rossya jest zabezpieczona już samą przestrzenią swoją i swoim klimatem, nie potrzebuje więc granic swoich obsaczać i fortyfikować, gdy w Niemczech armia i twierdze zaledwie wystarczą, aby się obronić. Niemcy były przymuszone prowadzić wojnę w roku 1870, a zabór Alzacyi był tylko odbiorem tego, co należało niegdyś do Niemiec i co było im koniecznie potrzebne dla zabezpieczenia granic.“ Na to mogłyby dzienniki rossyjskie odpowiedzieć, że taki sam argument możnaby przytoczyć na usprawiedliwienie ewentualnego zaboru Kurlandyi i Inflant. Zaznaczyć wypada, że prasa rossyjska przyjęła prowokacyjny artykuł *Nordd. Allg. Zeitung* z wielkim spokojem. *Journal de St. Petersbourg* w odpowiedzi na ten artykuł przypomina swej berlińskiej koleżance słowa pewnego oficera niemieckiego przytoczone w broszurze, że poczucie Rossyi, iż niepotrzebuje obawiać się Niemiec, wypływać może jedynie z przekonania, że Niemcy okazywały się zawsze najpotężniejszym przyjacielem Rossyi i nie istnieje żaden zasadniczy powód, któryby mógł naprawdę zagrażać obustronnym stosunkom przyjacielskim. Przytaczając zaś treść drugiego artykułu, stwierdza ten dziennik, że niewłaściwem było upatrywać w tej elukubracyi zapowiedzi wypadków, o których nikt nie myśli.

W właściwej rubryce podajemy początek sprawozdania z rozpraw, jakie od kilku dni toczą się w senacie francuskim nad ustawą edukacyjną Férryego. Nie od rzeczy może będzie przypomnieć tu czytelnikowi główne postanowienia tej ustawy. Oto odbiera ona przedewszystkiem katolickim uniwersytetom prawo udzielania stopni akademickich, zabrania tym uniwersytetom pobierania opłat od studentów i wyklucza członków kongregacyj nieupoważnionych przez państwo od udzielania nauki tak publicznie jak prywatnie. Dyskusya nad tą ustawą potrwa prawdopodobnie bardzo długo, dotychczas bowiem zapisało się do głosu około 20 mowców, między którymi znajdują się najznakomitsze imiona. Przeciw ustawie mówić będą Broglie, Łucyan Brun, Buffet, Dufaure, Laboulaye i sprawozdawca Jules Simon, za ustawą Ferry i sam Freycinet. Po Chesnelongu, którego mowę wyżej podajemy, przemawiał 24 b. m. Pelletan, którego mowa była gwałtowną filipiką przeciw Jezuitom. Mowca oświadczył w końcu jakby z wyższej inspiracyi, że w razie odrzucenia art. 7 zastosowane zostaną przeciw Jezuitom obowiązujące dotychczas ustawy z czasów rewolucyi, na podstawie których zakon ten może być wygnany z Francyi.

Italia Irredenta mimo zawodów, jakich doznała w ostatnim czasie i bez względu na kompromitujące skutki, nie przestaje bynajmniej agitować jak przedtem. Ale nawet takie zachowanie się *Irredenty* nie wystarcza jeszcze zapaleńcom. Założone w najnowszym czasie w Neapolu stowarzyszenie „Republikański związek miłości i wolności“, które posiada nawet własny organ *Il Ribello*, i stara się przewyższyć *Irredentę*, gdyż w broszurze: „*All' erta!*“ (Baczność!) daje młodzieży włoskiej radę, aby nie trwoniła swoich sił na rzecz *Irredenty*. Serafini z obozu *Irredenty* odpowiadając na to w piśmie zatytułowanem także „*All' erta!*“ pisze między innemi: „Fortyfikowanie granicy ze strony Austryi i głosy dzienników wiedeńskich są wyzwaniami, na które koniecznie trzeba wreszcie odpowiedzieć. *Irredenta* musi wejść w okres czynu. Jeśli Włochy nie wystąpią zaczepnie, to należy ogłosić republikę choćby kosztem nowej Mentany lub Aspromontu. Monarchia okryje się przez to tylko hańbą a droga na Kapitol, to jest do republiki, będzie krótszą.“ Ale nie dość na tem odgrażaniu się, bo w północnych Włoszech rozszerza rezydujący w Weronie *Comiteto Lombardo* po wszystkich miastach wzdłuż północnej granicy odezwę, w której w słowach niesłychanie zuchwałych wzywa wprost do akcyi w duchu *Italii Irredenta*. Odezwa ta, o której doniósł nam już wczorajszy telegram, kończy się temi słowy: „Precz z roztropnością, precz z polityką wyczekiwania, umiarkowania i spokoju, hańby i szyderstwa. Nie będziemy tak dzikimi jak nihiliści rossyjscy, którzy walczą przeciw swojemu władcy i zagrażają własnej ojczyźnie. Będziemy wiernie stali po stronie naszego ukochanego monarchy, po stronie dynastyi, króla, zwanego mężem honoru; nie będziemy zagrażali własnym braciom, ale zaniesiemy nihilistyczne spustoszenie na nieprzyjacielską ziemię i nie zaprzestaniemy go, dopóki ostatnia piędź ziemi włoskiej nie zostanie zwrócona Włochom“.

W parlamencie angielskim wniósł lord Northcote przedłożenie rządowe o zmianie regulaminu Izby. Według dotychczasowego regulaminu zamknięcie dyskusyi jest niedopuszczalnem, jak długo choćby jeden członek parlamentu sprzeciwi się temu. Korzystali z tego Irlandczycy, aby udaremniać niedogodne dla siebie ustawy i tamowali w ten sposób tok czynności parlamentarnych. Z tego powodu nazwano ich obstrukcyonistami. Otóż projekt rządowy zmierza do ograniczenia tego nadużycia postanawiając, że członek Izby, który rozmyślnie tamuje tok rozpraw, może być wykluczonym od udziału w posiedzeniu dnia następnego, a jeżeliby trzy razy dopuścił się tego przekroczenia, może być suspendowanym na cały tydzień. Frakcya obstrukcyonistów, pragnąc jeżeli już nie przeszkodzić to przynajmniej odwlec ile możności uchwalenie tego bilu, zapowiedziała około 40 poprawek, a Izba musi nad każdą z osobna głosować. Rząd ma być zdecydowany rozwiązać bezwłocznie Izbę, jeżeli przewódcy poozycyi nie będą go popierać w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. W Izbie deputowanych minister spraw wewnętrznych wniósł przedłożenie o kredycie dodatkowym 35.000 zł. na cele spisu ludności. Isbary interpeluje w sprawie niejednolitego postępowania cłowego z przywożonym z zagranicy potażem. Haase interpeluje w sprawie wrzekomego prześladowania protestantów w Czechach pytając rząd, czy wie o tem i jakie stanowisko zajmuje w tej mierze. Minister handlu odpowiada na interpelacyę Gudenaua o budowie czeskiej kolei transwersalnej. Budowa ta wymaga na większej przestrzeni kosztów w kwocie 72 milionów. Trudno przypuścić, żeby się znalazł prywatny przedsiębiorca. Ponieważ państwo także nie może podjąć tej budowy, przeto nie pozostaje nic innego, jak tylko wybudować za subwencyą rządową pewną część przestrzeni jako kolej lokalną. Siegl interpeluje w sprawie rozporządzenia wydanego do §. 25 ustawy o podatku od wódki. W szczegółowej rozprawie nad ustawą o uwolnieniu nowych budowli od podatku, przyjęto §§. 1 i 2 bez zmiany. Uchylono poprawkę o dłuższem trwaniu uwolnienia dla budowli regulacyjnych.

Na konferencyi prezesów klubów Izby deputowanych odbytej w obecności hr. Taaffego i br. Kriegsaua uchwalono, że rozprawa budżetowa rozpocznie się dopiero po feryach wielkanocnych, które potrwają od 20 marca do 2 kwietnia. Przedtem załatwione zostaną inne przedłożenia z wyjątkiem ustawy o taksie wojskowej. Sejmy zwołane zostaną najpóźniej przy końcu maja a delegacye w jesieni.

Berlin, 27 lutego. *Post* dowiaduje się, że dotąd jest rzeczą zadecydowaną, iż Hohenlohe obejmuje posadę sekretarza stanu dla spraw zagranicznych na razie na sześć miesięcy.

Nord. Allg. Ztg. polemizując z *Kreuzztg.* i *Reichsbote* podnosi politykę pokojową Niemiec i mówi potem: Zwycięstwo dążności panslawistycznych równałoby się rozbiciu monarchii austryacko-węgierskiej. Że niemiecka polityka temu oprzeć się powinna, to za kanclerzem państwa uznają całe Niemcy. Cześć dla pokojowo usposobionego, szlachetnego cesarza Aleksandra, nie pociąga tego za sobą, żeby wszystkich kierujących mężów stanu w Rossyi uważać miano za przyjaciół Niemiec.

Paryż, 27 lutego. *Temps* powtarza, że Niemcy wcale nie interweniowały w sprawie Hartmanna i polegają tak samo jak Rossya na lojalności rządu francuskiego.

W senacie Jules Simon przemawiał przeciw ustawie Ferrego, jako naruszającej wolność wyznaniową. Kraj mógłby się zrzec republiki, która oddala się od wolności.

Petersburg, 27 listopada. Wierę Zazuliczównę miano tutaj aresztować w pomieszkaniu jej przyjaciółki.

Goniec urzędowy ogłasza proklamacyę Loris-Melikowa do mieszkańców Petersburga zapowiadającą stanowcze środki celem stłumienia żywiołów zagrażających porządkowi społecznemu. Proklamacya wyraża nadzieję, że wszyscy uczciwi mieszkańcy poprą rząd i prosi ich, aby spokojnie patrzyli w przyszłość nie dając się obałamucić złośliwemi pogłoskami.

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pr.*) Podolska deputacya bawiąca tu w sprawach projektu budowy koleji żelaznej stanisławowsko-husiatyńskiej, nie mogła być dotąd na posłuchaniu u Najj. Pana, gdyż nie znajdowała się w Wiedniu w całym komplecie. Dziś deputacya będzie u pp. ministrów Ziemiałkowskiego, Kriegsaua i Falkenhayna, jutro u hr. Taaffego i u br. Korba. W poniedziałek prawdopodobnie będzie miała posłuchanie u Najj. Pana. Deputacya złożoną jest z reprezentantów sześciu powiatów. W skład jej wchodzą ks. Aleksander Czartoryski, Emil Torosiewicz (Podhajce); hr. Karol Lanckoroński i Kalikst Ochocki (Czortków); marszałek powiatowy Brykczyński, dr. Ignacy Kamiński (Stanisławów); hr. T. Lanckoroński i dyrektor cukrowni Bredt (Tłumacz); hr. Bonda (Zaleszczyki); Jakób Romaszkan (Horodenka); hr. Emil Potocki, Włodzimierz Gniewosz, marszałek powiatowy Błażowski, kupiec Jeżewski, burmistrz Stern, Władysław Wolański, Stanisław Matkowski (Buczacz).

Wiedeń, 28 lutego. (*Tel. pr.*) Na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów u prezydenta Izby, hr. Coroniniego, zgodzono się w kwestyi programu czynności parlamentarnych na to, aby obrady odroczone były od 20 marca do 2 kwietnia i aby rozprawy budżetowe zamknęły się do połowy maja, poczem nastąpiłyby sesye sejmowe.

Wszystkie dzienniki rozbierają najnowszy ukaz carski i mianowanie generała Loris-Melikowa najwyższym szefem służby bezpieczeństwa z nieograniczoną niemal władzą. Prawie wszystkie dzienniki zgadzają się w tem, że środek ten nie odniesie dobrego rezultatu. Jest to rodzaj dyktatury, niemal abdykacya cara. Komisya, na czele której stoi Loris-Melikow, będzie rządem terroryzmu; jest to „wielki wezyrat“, niepraktykowany w Europie. Dzienniki zagraniczne krytykują także to postanowienie. *Vossische Ztg.* mniema, że absolutyzm znalazł się w Rossyi na schyłku swej mądrości i wyczerpał wszystkie środki; tylko konstytucya może dziś zaradzić złemu. *Pall-Mall-Gazette* uważa nominacyę Loris-Melikowa za abdykacyę cara.

Paryż, 28 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister sprawiedliwości Cazot udzielił Hartmannowi dokumentów, dostarczonych przeciw niemu przez rząd rossyjski. Policya rossyjska utrzymuje, że to Hartmann najął ów dom w Moskwie, z którego podłożono minę pod szyny kolejowe. Swiadkowie, któ-

rzy to potwierdzą, mają przybyć do Paryża do konfrontacyi z Hartmannem. Na zgromadzeniu radykalnych deputowanych, które odbyło się u Ludwika Blanca, uchwalono wezwać rząd, aby odmówił wydania a w razie potrzeby poruszyć całą kwestyę w parlamencie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 lutego 1880, godzina 2 min. 26. Losy kredytowe 178·80, Węg. akcye kredyt. 282·50, Akcye anglo-austr. 155·—, Akcye bankn Union 120·—, Akcye kolei Karola Ludwika 261·50, Akcye kolei północnej 236·25, Akcye kolei południowej 87·50, Akcyi kolei Alföld 149·50, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 157·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 82·30, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 174·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 133·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 155·25, Rubel papierowy 1·24¾, Wiedeńskie losy 119·40 Węgierskie losy 112·60, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 100·60, Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, d 27 lutego 1880, godzina 5, minut. 43. Akcye kredytowe 302·30, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·25, Południowa —·—, Renta pap. 70.80, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 100·80, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 100·75, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·42½, Usposobienie —

Wiedeń, 28 lutego 1880 godz. 10 m. 50, Akcye kredytowe 303·50, Anglo-austr. 157·60, Akcye banku Union 121·90, Kolej Kar. Ludw. 262·50, Południowa 89·—, Napoleonsdor 9·41½, Rubel papierow. 1·24¾, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 27 lutego. Wiedeń: Pszenica 14·— do 15·— zł., żyto 11·25 do 11·75 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·75 do 37·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·40 do 14·45 zł., rzepak (styczeń — luty) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 230·—, żyto —·—, spiritus loco 59·50, olej rzepakowy 54·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 68·50 olej rzepakowy 79·75, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik głównego składu nasion p. Teofila Łuckiego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 lutego 1880.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Brunicki ze Stryja. Dr. W. Zakrzewski z Bochni. H. Czajkowski z Bóbrki. W. Dąbrowski z Medyki. J. Korwin z Jureczkowa.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Gródka M. Ostrowski z Łosiacza.

Hotel Langa.

Pp. M. Liebschütz z Oświęcima K. Ungar z Wiednia. O. Leuschner z Berna.

Hotel Warszawski.

Pp. Stanisław Wysoczański z Laszek. Stefan Wysoczański z Bertyszowa.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Kraus z Sokala. J. Ender z Szumlan. F. Rychowski z Królestwa. L. Winogrodzki z Królestwa

Hotel Narodowy.

Pp. J. Hermanowicz z Petersburga. K. Sedlmaier z Wiednia. T. Weinert z Bursztyna. S. Flintenstein ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. br. Brunicki do Stryja. W. Czajkowski do Swirza. S. Dorożyński do Rossyi. K. Kopczyński do Tarnopola. J. Skolimowski do Przemyśla. A. Sozański do Sambora. K. Tuczyński do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 28 lutego 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 728.45mm. Psyhrometr suchy — 0.9°C. Psychrometr wilgotny — 1.4 C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 10. Temperatura powietrza — 0.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 754.65mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 10 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

NADESŁANE.

Cenui klwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 lutego 1880

(walutą austr; pozycje 1: bez kupona; pozycje 2–3: bez kupona bieżącego)

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	261 50	264 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	157 —	160
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292 50	296 50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	240 —	— —
2. Lisy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	96 60	97 60
„ „ 4 pr. w. a.	89 70	90 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	96 60	97 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99 —	101 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	— —	— —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 53
Dukat cesarski	5 48	5 58
Napoleondor	9 37	9 47
Półimperyał	9 60	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 60	1 72
„ „ papierowy	1 23½	1 25½
100 marek niemieckich	57 60	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 lutego 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	71.40	71.55
luty sierpień	71.40	71.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.20	72.40
kwiecień-październik	72.20	72.40
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	132 50	133.
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	176 —	176.25
„ „ 1864 „ po 50 „	176.—	176.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.—	30.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	147.50	.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.50	102.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	85.50	85.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	95.—	—.
Galicyi	97.80	98.30
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	88.75	89.25
Węgier	90 75	92.—
3. Akcye.		
Bank Auglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	159.10	159.30
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	306.40	306.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	621.—	622.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	191.25	191 75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2365.—	2370.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	263.50	264.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	159.—	160.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	274.50	275.—
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	89.—	89.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	132.50	133.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.50	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.75	97.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.75	97 —
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włosć po 6 proc.	101.75	102.25
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	102.25	102.75
„ „ „ po 5 proc.	98.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.75	86.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	103.—	103.50
„ „ „ III. „	102.—	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.60	89.60
z r. 1867	91.75	92.—
z r. 1868	86.75	87.—
z r. 1872	83.75	84.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	84.50	85.
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 190 zł. m.k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.	43.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	—.	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	122.—	123.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	——	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.95
Paryż za 100 fr,	46.70	46.75

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.43.—	9.43.50
Rossyjski imperyał	9.65.—	9.67.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 27 lutego 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	71	85
Renta w złocie	85	35
Losy pożyczki z roku 1860	129	
Akcye banku austro-węgierskiego	837	—
„ „ kredytowego	301	40
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	54—
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(1333 1—3) **Edykt.**

L. 4598. W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacyi realności Onufrego i Antoniego Czuczmanów własnej pod Nr. k. 28 w Wierzbianach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 490 zł. a. w. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 1000 zł. a. w. wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1342 1—3) **Edykt.**

L. 739. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Storma, że w sprawie Naftalego Kranzlera przeciw niemu o 30 złr. termin na 8 kwietnia r. b. wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Alsa z substytucyą dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 5 lutego 1880.

(1334 1—3) **Edykt.**

L. 6343. W dniach 20 kwietnia, 20 maja i 18 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Wawrzyńca i Rozalie Motaków własnej pod l. k. 30 w Busku powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 234 złr. 39 ct. z pn. na rzecz zakładu kredytu włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Busk dnia 15 grudnia 1879.

(1290 1—3) **Edykt.**

L. 1234. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że Anna Kępska pod dniem 10 lutego 1880 l. 1234 wytoczyła przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Wicięszowi i innym pozew o unieważnienie kontraktu drzierzawy 16tu morgów gruntu pod nr. 112 w Nisku, na który wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 6 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano.

Gdy dla Józefa Wicięsza ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza dr. Zygmunta Ruckiego przeto wzywa się pozwanego, aby albo innego zastępcę sobie wybrał, albo o miejscu swego pobytu doniósł, lub wreszcie kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, gdyż inaczej powstałe z tego zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nisko dnia 10 lutego 1880.

(1355) **Edykt.**

L. 53261. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem likwidacyi wierzytelności do masy rozkiorowej upadłej firmy Urich & Mahl i członków tej firmy już po ogólnym terminie likwidacyjnym dodatkowo zgłoszonych termin na dzień 22 marca 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Lwów dnia 13 lutego 1880.

(1438 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7768. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia odnośnie do swego edyktu z 13 maja 1879 l. 3381 w numerach 179, 180 i 191 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, iż realność pod l. k. 6 w Lesiecznikach położona dnia 12 marca 1880 o godzinie 10 rano nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejsze registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. pocztmistrza Schillera.

Zaleszczyki dnia 14 listopada 1879.

(1439 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4636. W celu zabezpieczenia wykonania budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 16 marca 1880 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya publiczna przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1880 wykonać się mających wynosi 5601 złr. 22 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące jak również plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 odsetek od sumy fiskalnej, z wyrazeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami na dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12tej w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 18 lutego 1880.

(1434 2—3) **Edykt.**

L. 7417. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 25 listopada 1879 l. 13512 na zaspokojenie pretensyi Srula Lieb przeciw masie po Fediu Asafajło pto 48 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dnia h 10 marca, 12 kwietnia i 12 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^2/_5$ części realności pod nr. 75 w Michnowcu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach nieruchomość ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 120 złr. wadyum 12 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 31 grudnia 1879.

(1431 2—3) **Edykt.**

L. 6876. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 17 marca, 21 kwietnia, 26 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod l. kons. 21 we Wujskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Piotra Gregi własnej.

Cena wywołania wynosi 130 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Sanok 30 sierpnia 1879.

(1418 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 288. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 100 subrep. 35 w Załokciu położonej, dłużników Chosmy i Katarzyny Ołeksyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 marca, 7 kwietnia i 22 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podbuż dnia 6 listopada 1880.

(1430 2—3) **Edykt.**

L. 7747. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 18 marca, 22 kwietnia, 28 maja 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie na rzecz uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego celem zaspokojenia sumy 98 zł. z pn. przymusowa licytacya realności włościańskiej l. kons. 15 subr. 36 w Siemuszowie ciała tabularnego niestanowiącej Waska i Fedka Mazurczyków czyli Mazurczynów własnej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 złr.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem dla wierzycieli, którzyby do rzeczonej realności prawo zastawu nabyli, lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się Dr. Aleksandra Iskrzyckiego adwokata w Sanoku.

Sanok dnia 31 grudnia 1879.

(1428 2—3) **Edikt.**

Zl. 7282. Vom k. k. Bezirksgerichte Mielnica wird den kauflustigen bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Abraham Asch ndorf als Rechtsnehmer des Nussym Asch ndorf und Michał Hajkowski gegen Proć Podgórniak rechtskräftig ersiegten Forderung pr. 45 ö. W. s. N. G. die im Mielnica sub C. N. 510 gelegene, keinen Grundbuchskörper bildenden dem Schuldner eigentümlich gehörige Realität am 16 März 13 April und am 25 Mai 1880 jedesmahl um 11 Uhr Vormittags am letzen Termie auch unter dem als Ausrufpreis dienenden Schätzungswerthe pr. 410 fl. öffentlich feilgeboten werden wird.

Das Vadium beträgt 41 fl.

Der Pfändungs und Schätzungsakt wie auch die übrigen Feilbietsungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zur Wahrung der Rechte der unbekannten Gläubiger wurde ein Curator in der Person des Emil Rad aus Mielnica bestellt.

Mielnica 13 Dezember 1879.

(1372 2—3) **Edikt.**

Zl. 5241. Vom k. k. Bezirksgerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 60 fl. sNG. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Proć Berezuk gehörigen in Chomiakówka sub. CN. 28 liegenden keinen Tabularkörper bildenden im Pfendungsprotokolle z. Zl. 2359 ex 1879 abgeschätzen Realität zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt u. zur Vornahme dieser Feilbietung drei Termine auf den 24 März, den 23 April u den 24 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über oder um beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 34 fl, ö. w.

Sonstige Lizitationsbedingnisse können in h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k. k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienitz 30 Dezember 1879.

(1426 2—3) **Edikt.**

Zl. 6436. Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Aschendorf von 66 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Andreas Jakowczuk gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden sub. Nr. 19 in Olechowiec gelegenen Realität am 16 März, 13 April und 25 Maj 1880 jedesmal um 11 Uhr VM. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 125 fl ö. W. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 12 fl. 50 kr.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Mielnica 25 November 1879.

(1427 2—3) **Edykt.**

L. 6384. C. k. sad powiatowy Mielnica chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Anastazyę Buratyńską przeciw Hryckowi Pyłypec wywalczonej sumy 200 zł. realność dłużnika, ciała tabularnego niestanowiąca, pod l. k. 62 na Zielonej Olchowieckiej położona dnia 16 marca 1880, 13 kwietnia 1880 i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie i niżej ceny szacunkowej 230 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 23 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Emil Rad.

Mielnica 13 grudnia 1879.

(1429 2—3) **Edykt.**

L. 7957. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie Mechla Fasslera przeciw Nykole Petraszczukowi pto. 48 zł. niniejszym edyktem chęć kupienia mającym wiadomo czyni, że dnia 16 marca, 13 kwietnia i dnia 25 maja 1880 każdym razem o godzinie 11 rano, posiadłość dłużnika pod l. k. 94 w Horoszowie położona, wykazem hypot. 332 księgi gruntowej gminy Horoszowa objęta, z parc. budwl. 14 i p. gr. 48 składająca się, powyższej pretensyi za hipotekę służąca, na ostatnim terminie nawet niżej ceny szacunkowej 150 zł. w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 150 zł.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Fedora Hołyka z Mielnicy.

Mielnica 8 stycznia 1880.

(1416 2—3) **Edykt.**

L. 503. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 115 zł a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 21 w Dobrohostowie położonej dłużnika Fedia Iwaniszyna własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Mojżesza Liebermana prawonabywcy Salamona Münzera prawonabywcy Dawida Ruhdorfera d. 18 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 340 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze

Drochobycz 18 stycznia 1880.

(1403 2—3) **Edykt.**

L. 5936. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretesyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włość. we Lwowie przeciw masie nie objętej po Nastuni Spuganicz Mikołajowi i Andryjowi Spuganiczom, pto 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23go marca, 23go kwietnia i 24 maja 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 25 rep. 25 w Szumiaczu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania 200 zł

Wadyum 20 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 22 października 1879.

(1257 2—3) **Edykt.**

L. 55970. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek prośby Estery Walzer dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Filipa i Katarzyny Seltenreich tudzież Michała Ungeheuer w sporze Estery Walzer przeciw tymże pto 338 złr. w. a. z pn. adw. dr. Siterski kuratorem zaś adw. dr. Szwedzicki tegoż substytutem ustanowiony został. Jest zatem rzeczą pozwanych kuratorowi odpowiednich informacyi udzielić, lub innego zastępcę sądowi w czas przedstawić, ileże skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 6 grudnia 1879.

(1216 —3) **Edykt.**

L. 12426. Na podstawie wyboru przez wierzycieli 25 października 1879 uskutecznionego ustanawia się Samuela Reicha zarządcą, zaś Mendla Scheinbacha zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Mojżesza Billeta.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 12 listopada 1879.

(1254 2—3) **Edykt.**

L. 50292. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Józefa Selzera, prawonabywcy Elie Druck przeciw Annie z Lipskich Bednarskiej celem ściągnięcia sumy 288 złr. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż $^{13}/_{24}$ części budynków i $^{13}/_{32}$ części gruntów pod l. $254^4/_4$ we Lwowie położonych Anny z Lipskich Bednarskiej własnych a powyższej wierzytelności Elie Druck a względnie jego prawonabywcy Józefa Selzera wedle Dom. 137 pag. 347 n. 6 on. za hipotekę służących przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 15go kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego c. k. Sądu krajowego odbyć się mającą, na których to terminach rzeczone części realności pod l. $254^4/_4$ tylko wyżej lub za cenę wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1436 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum wynosi 250 zł. a. w.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu

W końcu oznajmia się, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 września 1879 rzeczowe prawa na częściach realności pod l. $254^4/_4$ sprzedać się mających nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprzedaży się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły, adw. Dr. Żukotyński, kuratorem, a jego zastępcą adw. Dr. Szwedzicki mianowany został.

Lwów 17 stycznia 1880.

(1224 2—3) **Edykt.**

L. 4464. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Petronelę z Szankowskich Smolikowską, że wskutek prośby p. Antoniny z hr. Humnieckich Łodyńskiej w sprawie tejże przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu i współpozwanym o wykreślenie sum 150 duk., 1543 złr., 9833 złp. 10 gr., 4096 złp., 2700 złp., 5600 złp. i 2100 złp. ze stanu biernego dóbr Prusinow p. adwokat dr. Romanowski we Lwowie kuratorem z substytucyą p. adwokata dr. Janowicza ustanowiony został, i wzywa ją by temuż kuratorowi środków do swej obrony dostarczyła lub wymieniła sądowi innego zastępcę.

Lwów dnia 31 stycznia 1880.

(1202 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 55315. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Ludwika Barascha i Józefa Schaffa, iż wyrok klasyfikacyjny wydany w masie rozbiorowej Antoniego Jędrzejęckiego z 13 września 1879 l. 38447 dla nich wygotowany do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata krajowego dr. Żukotyńskiego doręczonym został.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(1322 2—3) **Edykt.**

L. 527. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Fischla Blasera w kwocie 22 złr. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia, dnia 7 maja i dnia 8 czerwca 1880 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 30 w Przeworsku niestanowiącej ciała hipot. Chaima Szillera własnej.

Cenę szacunkową stanowi 336 złr. wadyum wynosi 33 złr. 60 ct. w. a. przy pierwszym i drugim terminie przedmiot ten niżej ceny szacunkowej sprzedanym nie będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Wodeckiego, reszta warunków może być przejrzaną w registraturze sądowej.

Przeworsk 27 stycznia 1879.

(1432 2—3) **Edykt.**

L. 8564. C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje niniejszym edyktem do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 2100 złr. i 600 złr. z pn. dozwoloną została publiczna sprzedaż realności pod l. k. 26 i 27 w Sanoku położonych, Peizacha Langsama własnych na rzecz Wysokiego c. k. Skarbu pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14380 złr. 72 ct. wal. austr.

2) Licytacya odbędzie się na dwóch terminach, a mianowicie dnia 17 marca i 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem, że realności te wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

3) Gdyby realności te na wyznaczonych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej nie zostały sprzedane, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 26 maja 1880 o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli zawzywa pod tym rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

4) Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 proc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli tabularnych, którzy po dniu 14 lipca 1879 prawo hipoteki w rzeczonych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Iskrzyckiego i przez edykta.

C. k. sąd powiatowy

Sanok d. 31 grudnia 1879.

(1487 2—3) **Edykt.**

L. 358. C. k sąd powiatowy w Zaleszczykach, podaje do wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lewitesa, z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu pod dniem 21 sierpnia 1876 l. 6068 przez Judę Treistera pto 71 złr. 24 ct. niemniej też dodatkowej prośby de pr. 15 stycznia 1880 r. l. 358 kuratorem pana Wincentego Złochowskiego z Zaleszczyk. Wzywa się Józefa Lewitesa, by wcześnie przed terminem na dzień 4 marca 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym do rozprawy wyznaczonym, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie wybrał, i o tem sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie musiałby przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 18 stycznia 1880.

(1193 2—3) **Edykt.**

L. 986. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jone Mayer względnie tegoż nieznanych prawonabywców, że Władysław Ressel, Aniela Maślankiewicz i Emilia Ressel przeciw nim skargę pod dniem 21 stycznia 1880 l. 986 o ekstabulacyę poz. Dom I. pag. 194 n. 11 on. z stanu biernego realności Nr. k. 15 w rynku w Samborze położonej wnieśli, którą to do pisemnego postępowania dekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kohnowi z zastępstwem adwokata Dr. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdy inaczej złego wyniknąć mogące złe skutki sami podnosić będą musieli.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1364 3—3) **Edykt.**

L. 3046. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej de pr. 26 kwietnia 1873 l. 1125 dozwala się celem zaspokojenia sumy 500 zł. wraz z przyznanemi koszami 16 zł. 13 ct. 6 zł. tudzież obecnie przyznających się dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 30 ct. w. a. egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 16/13 w Leśnicy położonej, dłużnika Jana Oleksego własnej, a protokołem de pres. 28 listopada 1878 l. 5846 egzekucyjnie oszacowanej w 3ch terminach w sądzie powiatowym w Kalwaryi, mianowicie w dniu 8go marca w dniu 31 marca i w dniu 28 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 9 rano, a to pod warunkami następującemi:

1) Za cenę pierwszego wywołania oznacza się sumę 1010 zł. w. a. to jest cenę szacunkową realności sądowem oszacowaniem wynalezioną.

2) Do licytacyjnej sprzedaży wyznaczone zostają trzy terminy, na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim terminie może też poniżej ceny szacunkowej być sprzedaną.

3) Wadyum wynosi 110 zł. w. a. i złożone być winno przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce.

4) Najwięcej ofiarujący obowiązany jest, złożyć w przeciągu dni 30 po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi jedną połowę ofiarowanej ceny kupna do depozytu sądowego w gotówce do czego wadyum wliczone będzie.

5) Po dopełnieniu tego warunku oddaną będzie sprzedana realność licytacyjnemu nabywcy w fizyczne posiadanie, gdyby tego nawet nie żądał.

6) Od dnia odebrania fizycznego posiadania winien będzie nabywca, opłacać od pozostałej u niego drugiej połowy ceny kupna procent po 6 prc. półrocznemi ratami z góry i składać tenże do depozytu sądowego.

Niemniej winien będzie nabywca od tegoż dnia opłacać wszystkie podatki, i ponosić ciężary do posiadania tej realności przywiązane.

7) Licytacyjny nabywca winien będzie złożyć drugą połowę ceny kupna w gotówce do depozytu sądowego w 14 dniach po wydaniu tabeli płatniczej, a po dopełnieniu tego warunku będzie mu dekret własności z prawem do intabulacyi wydany.

Równocześnie zostaną wszystkie długi hipoteczne ze stanu ciężarów kupionej realności wykreślone i na cenę kupna przeniesione.

8) Należytość od przeniesienia własności zapłaci kupujący z własnych funduszów.

9) Realność sprzedaną będzie ryczałtem jak stoi i leży, bez żadnego zaręczenia za jej stan i inne przedmioty.

10) Gdyby licytacyjny nabywca któregokolwiek warunku nie dopełnił, zarządzoną i rozpisaną będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya powyższej realności i w tym celu wyznaczony zostanie termin tylko jeden, na ktorym realność także po niżej ceny wywołania sprzedaną być może.

W takim razie przepada wierzytelnemu nabywcy złożone wadyum na rzecz masy egzekucyjnej, a nadto odpowiada tenże za różnicę w cenie i wszelkie szkody swoim ruchomym i nieruchomym majątkiem.

11) Wyciąg z księgi gruntowej i akt szacunkowy mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Kalwarya dnia 13 grudnia 1879.

(1374 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4080. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włoś. od Kazimierza Polka sumy 90 złr. 92 ct. w. a. wraz z procentem po 12 proc. i kosztami 5 złr. 11 ct. w. a. zostanie realność pod l. k. 54 a sub. 21 w Piotrkowicach położona, ciała tabularnego nie mająca, Kazimierza Polka własna przez publiczną licytacyę w 3 terminach, a to: dnia 9 marca 1880, dnia 13 kwietnia 1880 i dnia 25 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie z rana na miejscu w Tuchowie sprzedaną:

Cena wywołania 500 złr. w. a.

Wadyum 50 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w tut. sąd. registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Tuchów dnia 23 listopada 1879.

(1375 3—3) **Edykt.**

L. 16387. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 900 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisławowskiego banku zaliczkowego przymusowa publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. 8¼ w Stanisławowie położonej dłużnika Józefa Jackowskiego jak Dom. II p. 250 n. 6 haer. własnej a to ze względu, iż długi na takowej ciężące przewyższają cenę szacunkową przy dwóch terminach t. j. dnia 3go marca i dnia 17 marca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, iż realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

W razie niewykonania przetargu ustanowionym został do ułożenia łatwiejszych warunków termin do na 18 marca 1880 o 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania wynosi 493 zł. 38 ct.

Zakład 49 zł. 33 ct.

Warunki przetargu i wyciąg tabularny są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Heleny Jartymowiczowej, Reginy i Franciszki Kałuszowych i Jana Srobczyńskiego, dla tych niewiadomych wierzycieli, którzy możliwie prawa hipoteczne po 23cim grudnia 1879 uzyskali, jako też dla tych wiadomych, którymby uchwała licytacyjna bądź wcale bądź wcześnie doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adwokata Rosenberga z zastępstwem adwokata Bardacha w Stanisławowie.

Stanisławów 10 stycznia 1880.

(1363 3—3) **Konkurs.**

L. 195/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 450 złr. w. a. przy szkołach 4 klasowych w Haliczu i Tłumaczu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej w terminie sześciotygodniowym od pierwszego umieszczenia tegoż ogłoszenia w dzienniku urzędowym do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Stanisławów 19 lutego 1880.

(1336 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 170. C. k, sąd powiatowy w Ulanowie podaje do wiadomości, że w dniach 30 marca, 3 maja i 7 czerwca 1880 zawsze o godz. 11 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod n. k. 40 w Ulanowie położonej do Tomasza Czajki należącej.

Cena szacunkowa wynosi 338 złr., poniżej której ta realność dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie, wadyum zaś 33 złr. 80 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Ulanów dnia 5 lutego 1880.

(1399 3—3) **Edykt.**

L. 339 Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31 grudnia 1879 l. 15042 uznano Wojciecha Kulgę z Korczyny za umysłowo niedołężnego. Kurator Antoni Gazda.

C. k. sąd powiatowy
Krosno d. 23 stycznia 1880.

(1404 3—3) **Obwieszczenie.**

5334. Annę Bołtyk ze Zbaraża uznano za obłąkaną, kuratorem mianowano jej męża Pawła Bołtyka.

C. k. sąd powiatowy
Zbaraż 16 września 1879.

(1348 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 4036. Vom Janower k. k. Bezirksgerichte wird zur Befriedigung der Summe pr. 156 fl. öW. die executive Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden der Maria Truszak gehörigen Chalupe und ⅔ Theile der Gründe sub Kons. Nr. 36 in Janelua, zu Gunsten des Lorenz Vetter. hiergerichts am 18 März, 15 April 13 Mai 1880 jedesmahl nm 10 Uhr Vormittags öffentlich vorgenommen werden.

Der Ausrufspreis beträgt 301 fl. 66¼ kr., das Vadium 30 fl. 16 kr.

Der Verkauf unter dem Schätzungswerthe ist erst beim dritten Lizitationstermine zulässig.

Die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung der Realität zur Z. 2848/78 und 2854/79 erliegen hiergerichts Einsicht.

Janow den 29 November 1879.

(1358 3—3) L. 280/pr.

Ogłoszenie konkursu

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się a tę posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. l. 60 wysłużonym podoficorom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej Komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do końca marca 1880 r.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszo krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 licz. 16804 przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden że zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi
Lwów dnia 20 lutego 1880.

(1400 3—3) **Edykt.**

L. 5415. III 11093. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości w kwocie 80 złr. w. a. z pn. na rzecz małoletniej Katarzyny z Trzeplów Sekundowej egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 169 w Woli batorskiej położonaj, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Jędrzeja Szewczyka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 30 marca, dnia 29 kwietnia i dnia 31 maja 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 940 złr.

Wadyum zaś 94 złr.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 27 grudnia 1880.

(1338 3—3) **Edykt.**

L. 4717. C. k, sąd powiatowy w Wiśniczu pdaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 złr. a. w. z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 38 w Borowny położonego, dłużników Teresy Krukowej i Józefa Kruka własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 370 złr. a. w. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 31 marca 1880
dnia 28 kwietnia 1880
dnia 2 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 370 złr.; wadyum zaś wynosi 37 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1879.

(1339 3—3) **Edykt.**

L. 4718. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna spzzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 9 w Borowny położonego, dłużnika Jana Berety własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 509 złr. w. a. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie:

dnia 31 marca 1880
dnia 28 kwietnia 1880
duia 2 czerwca 1880

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 500 złr.; wadyum zaś wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1879.

(1398 3—3) **Edykt.**

L. 4570. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi na zaspokojenie pretensyi Leiby Elster 125 zł. w. a. z pn. 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 zawsze o 10 rano w sądzie publiczną licytacyę nietabularnej realności Stefana Pasławskiego pod Nr. k. 21 w Młynach.

Wadyum 33 zł. a. w.

Na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej będzie sprzedana.

Reszta warunków licytacyjnych i akty egzekucyjne w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Krakowiec 15 listopada 1879.

(1377 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15135. C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi, sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Salamona Jungermana przeciw Pawłowi Jasinczukowi pto 41 zł. realność dłużniczą, ciała tabularnego niestanowiącą l. k. 181 w Iwanowcach położoną przy 3 terminach t. j. w dniu 14 marca, 29 kwietnia i 28 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem.

Cena wynosi 50 zł. w. a. zakład 5 zł.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być w tu sądowej registraturze przejrzane

Z c. k. m. del. sądu powiatowego
Kołomyja 14 listopada 1879.

(1401 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 130. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu sprzedaje przez publiczny przetarg w dniach 15 marca 1880, 1 kwietnia 1880 i 10 maja 1880 realność gruntową pod Nr. 64 w Murzasichlu w celu zaspokojenia wierzytelności Henryka Goldmana w kwocie 31 zł. 45 ct. w. a.

Cenę wywołania oznacza się na 360 zł. a zakład na 36 zł. a. w.

Bliższe warunki sprzedaży jako też akt zajęcia i oszacowania przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Nowytarg dnia 13 stycznia 1880.

Ogłoszenie konkursu.

(1406 3—3) L. 2037.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego, mającego prócz tego w myśl przepisów egzaminacyjnych dla szkół realnych z 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 także kwalifikacyę, przynajmniej na niższą szkołę realną z historyi i geografii, w c. k. szkole realnej w Jarosławiu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 1.000 zł. i dodatek aktywalny 250 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 24 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1408 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4032. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Bronisław Narłowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 1879 l. 18449 notaryuszem w Skolem w okręgu c. k. sądu obwodowego Samborskiego mianowany urzędowanie swoje na dniu 6 marca 1880 w Skolem ma rozpocząć.

Lwów dnia 17 lutego 1880.

(1405 3—3) L. 2036.

Ogłoszenie kakursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs.

1. na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Brzeżanach;

2. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie;

3. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem niemieckim w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu;

4. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Rzeszowi;

5. na jedną posadę nauczyciala filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Samborze.

6. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, tudzież na jedną posadę nauczyczyciela filologii klasycznej w połączeniu z językiem polskim w c. k. gimnazyum w Tarnopolu;

7. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatek aktywalny w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, a mianowicie w świadectwo zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej należy wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy najpóźniej do 24 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 21 lutego 1880.

(1285 3—3) **Edykt.**

L. 1284. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Józefa Hirschberga z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego połowy dóbr Dziwiniacza górnego ut. Dom. 461 p. 457 n. 66 on. ciążącej sumy 901 zł. w. a. Julian ks. Swidrygieło Swiderski pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1284 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

1253 1—3) **Edykt.**

L. 1199. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Joanny i Edwarda Gaska z dnia 11 Października 1879 do l. 48132 dozwolono uchwałą z dnia 25 Października 1879 l. 48132 na podstawie deklaracyi Maryanny Pomianowskiej z daty Lwów 30 maja 1841 intabulacyę wykreślenia kwoty 100 zł. m. k. jako reszty ze sumy 494 zł. 54 kr. m. k. na częściach realności Nr. 111 m. dom. 45 p. 468 n. 11 on. dla Maryanny Pomianowskiej intabulowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryannie Pomianowskiej do rąk obecnie w osobie adw. Dr. Krowczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryannę Pomianowską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i że celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mógące niekorzystne skutki sobie przypisać musi.

Lwów dnia 24 stycznia 1880.

(777 2—3) **Edykt.**

L. 31730. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 Dz ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 stycznia 1880 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla posiadłości tabularnych:

1. Zaszków w okręgu c. k. sądu powiatowego m del. Sek II we Lwowie.
2. Stradcze
3. Wroców w okręgu c. k. sądu powiatowego w Janowie.
4. Humieniec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
5. Winuiki
6. Zachodni ogród w Winnikach
7. Wschodni ogród w Winnikach (ciała tabularne 5, 6, 7 położone są w gminie katastralnej Winniki Weinbergen) w okręgu c. k. sądu sądu powiatowego w Winnikach.
8. Smolin
9. Kolonia Smolin
10. Jamnica (ciała tabularne 8, 9, 10 położone są w gminie katastralnej Smolin) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niemirowie.
12. Hohołów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu.
13. Wierzbowiec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kossowie.
14. Hnatkowice
15. Kosienice
16. Krowniki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
17. Rokietnica górna z folwarkiem Dutkówka.
18. Rokietnica dolna (ciała tabularne 17. 18 położone są w gminie katastralnej Rokietnica.)
19. Rozwienica w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu.
20. Aksmanice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach
21. Kłokowice w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
22. Raczkowa I część
23. „ II „ (ciała tabularne 22, 23 są położone w gminie katastralnej Raczkowa) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
24. Manasterzec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lisku.
25. Część Waniowice Dom 55 pag. 295 Siemiakowa i Siemiaczowska.
26. Część Waniowice Dom 78 pag. 361
27. „ „ „ 78 „ 365
28. Waniowice Dom. 70 pag. 298 (ciała tabularne 25, 26, 27, 28 położone są w gminie katastralnej Waniowice.)
29. Głęboka w okręgu c. k. sądu powiatowego miej. del. w Samborze.
30. Niechowice
31. Austerya w Niechowicach (ciała tabul. 30, 31 położone są w gminie katastralnej Niechowice.)
32. Koropuż
33. Szeptyce w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach.
34. Uhelna
35. Hama (ciała tabular. 34, 35 położone są w gminie katastralnej Uhelna) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju.
36. Malechów
37. Malechów część (ciała tab. 36, 37 położone są w gminie katastr. Malechów) w okręgu ck. sądu powiatowego w Mikołajowie.
38. Dołczka czyli Dołżka Dom. 18 pag. 202.
39. Dołżka górna Dom. 503 p. 415.
40. Majętnosć „Proboszczówka“ Dom. 503 pag. 213 (ciała tabular. 38, 39, 40 położone są w gminie katastr. Dołżka) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie.
41. Pochówka
42. Iwanikówka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
43. Zastawie
44. Baworów
45. Proczowa
46. Smolanka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikulincach.
47. Krzywe
48. Horodnica
49. Zerebki królewskie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Skałacie
50. Berezowica mała
51. Zarubińce
52. Kapuścińce
53. Lisieczyńce
54. Romanowe sioło część „Mazurówka“ czyli „Czołhańszczyzna.“
55. Romanowe sioło część „Nohojewszczyzna„ czyli „Bajki“
56. Romanowe sioło część „Hilarówka“ (ciała tabul. 54, 55, 56 położone są w gminie katastralnej „Romanowe sioło) w okręgu c. k. sądu powiat. w Zbarażu.
57. Hucisko brodzkie
58. Wołochy w okręgu c. k. sądu powiatowego w Brodach.
59. Szołomyja
60. Staresioło w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce.
61. Fraga w gminie katastralnej Fraga położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rohatynie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Zaszków podlegających ck. sądowi powiatowemu m. d. Sek. II we Lwowie.
2. Stradcze
3. Wroców podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Janowie.
4. Humieniec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Szczercu.
5. Winniki Weinbergen podlegających c. k sądowi powiatowemu w Winnikach.
6. Smolin podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niemirowie.
7. Hohołów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu.
8. Wierzbowiec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
9. Hnatkowice
10. Kosienice
11. Krowniki podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Przemyślu.
12. Rokietnica
13. Rozwienica podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
14. Aksmanice
15. Kłokowice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
16. Raczkowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Sanoku.
17. Manasterzec podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lisku.
18. Waniowice
19. Głęboka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. d. w Samborze.
20. Niechowice.
21. Koropuż
22. Szeptyce podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
23. Uhełna podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Stryju.
24. Malechów podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikołajowie.
25. Dołżka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
26. Pochówka
27. Iwanikówka podlegających c. k. sądowipowiatowemu w Bohorodczanach.
28. Zastawie
29. Baworow
30. Proczowa
31. Smolanka podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Mikulincach
32. Krzywe z miejscowością Malinówka
33. Horodnica
34. Żerebki królewskie
35. Żerebki szlacheckie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Skałacie
36. Berezowica mała
37. Zarubińce
38. Kapuścińce
39. Lisieczyńce
40. Romanowe sioło podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Zbarażu
41. Hucisko brodzkie
42. Wołochy z miejscowością Huta nowa podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Brodach
43. Szołomeja
44. Staresioło podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce.

Sporządzony projekt dotyczących ksiag przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych wymienionych pod 1 od 1 do 12 w tabuli krajowej c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 13 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodow. w Kołomyi pod I od 14 do 24 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Przemyślu, pod I od 25 do 40 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod, w Samborze, pod 1 od 41 do 42 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwod. w Stanisławowie. pod I od 43 do 56 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Tarnopolu, pod I. od 57 do 61 w urzędzie hip. c. k. sądu obwod. w Złoczowie zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgę gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienonych pod I 1—12, do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 13, do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 14 do 24 do ces. kr. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 25 do 40 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 41 do 42 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 43 do 56 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 57 do 61 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 stycznia 1881, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 30 grudnia 1879.

(1381 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 674. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Fedkowi Bełej w kwocie 130 zł. 11 ct. w dniach 9 kwietnia, 7 Maja i 11 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 91 w Ardamowie położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 300 zł. a zakładem 30 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1385 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 678. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw spadkobiercom Piotra Fries, Katarzynie, Piotrowi, Franiszkowi, Adamowi i Janowi Fries w kwocie 150 zł. w. dniach 16go kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1880, publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Rosenbergu położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 zł. a zakładem 60 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1378 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 316. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw spadkobiercom Grzegorza Ledyńskiego Antoniemu, Maryi i Annie Ledyńskim w kwocie 250 zł. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Łopusznicy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 500 zł. a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 1 lutego 1880

(1379 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 672. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Stefanowi Cycykowi w kwocie 173 zł. 46 ct w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 25 w Ardamowie położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1380 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 673 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Mikołajowi Bandrowskiemu w kwocie 100 zł. w dniach 9 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Krościenku położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sadu z ceną wywołania 400 zł. a zakładem 40 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 8 lutego 1880.

(1316 1—3) **Edykt.**

L. 6978. W dniu 1 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 19 wyk. hip. w Żbiku położonej dłużnika Franciszka Molika syna Mikołaja własnej.

Wadyum wynosi 350 złr. w. a. zaś cena wywołania 3410 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 30 stycznia 1880.

(1318 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4097. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Georga Schmidt 240 złr. z pn. w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności nr. 28 i 24 w Ortynicach położonych Jana Ortyńskiego Jurcia własnych w dniach 5 maja, 3 czerwca, 8 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie.

Cena wywołania 859 złr. w. a. wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 31 grudnia 1879.

(1410 1—3) **Konkurs**

L. 3733. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Liszkach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi: płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 650 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych między Liszkami i Krakowem.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 23. lutego 1880.

(1194 1—3) **Edykt.**

L. 987. C k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Sołtykiewicza a względnie tegoż nieznanych prawonabywców, że Władysław Ressel, Aniela Maślankiewicz i Emilia Ressel przeciw nim skargę pod dniem 21 stycznia 1880 l. 987 o ekstabulacyę pozyć. Dom I. pag. 37 n 10 cn. ze stanu biernego realności pod l. k. 15 d./14 n. w rynku w Samborze położonej wnieśli, którą to do pisemnego postępowania dekretowaną skargę celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono ustanowionemu kuratorowi adwok. Dr. Kohnowi z zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha, którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Sambor dnia 27 stycznia 1880.

(1218 1—3) **Edykt.**

L. 16967. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Jerzego Rożniatowskiego, że Antoni Dolski, właściciel części dóbr Krynica, wniósł przeciw niemu pozew de praes. 15 listopada 1879 l. 16967 o uznanie własności części dóbr Krynica Dom. 66. pag. 55 zapisanej i o intabulacyę prawa własności i że dla niego kuratora ad actum p. adwokata Dr. Witza z substytucyą adwokata Wołosiańskiego obu w Samborze ustanowiono.

Wzywa się zatem Jerzego Rożniatowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też sądowi swego zastępcę wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor 18 listopada 1879.

(1423 1—3) **Edykt.**

L. 12200/79. C. k. sąd pow. miej. del. w N. Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Goldklanga w kwocie 324 zł. wraz z procentami po 6 pre. rocznie od dnia 31 marca 1878 bieżącemi kosztami egzekucyi w kwotach 6 zł. 63 ct. 1 zł. 87 ct. 11 zł. 35 ct. 9 zł. 95 ct. i 28 zł. 25 ct. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego pod D. 39 w Krasnem bieżyckiem położonego wykazem hipotecznym L. 1 objętego dłużnika Jana Jurkowskiego własnego na kwotę 5284 zł. w. a. oszacowanego w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 marca 1880 i na dniu 31 marca 1880. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wadyum licytacyjne wynosi kwotę 528 zł.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz dnia 20 stycznia 1880.

(1250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1057. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 26 kwietnia 1880 począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 11 w Struży położonej; na 490 złr. oszacowanej

Zakład wynosi 49 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 4 lutego 1880.

(1294 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11611/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 30 sierpnia 1879 L. 6578 w numerach 231 232 i 233 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 130 subrep. 225 w Piaskach w Starostwie Lwowskiem położonej, Fedka i Pelagii Worynickich własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 183 zł. 1 ct. z pn., wyznacza się nowy termin na dzień 24 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 stycznia 1880.

(1462 1—3) **Edykt.**

L. 6963. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie w sumie 1038 zł. 59 kr. przeprowadzi w dniach 30 marca i 3 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności Nr. 170 w Padwi położonej, Jana Duja własnej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. a wadyum 240 zł. poniżej ceny wywołania realności ta sprzedaną nie będzie, na wypadek nieuzyskania nawet takiej ceny kupna wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dniu 24 maja 1880 o godzinie 4 popołudniu, na którym niestawający wierzyciele jako do większości głosów stawających wierzycieli przystępujący uważani będą.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w sądzie.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu 10 czerwca 1879 do hipoteki tej realności weszli, ustanowiony został kuratorem adwokat Dr. Brandt w Mielcu.

Mielec dnia 7 lutego 1880.

(1371 1—3) **Edikt.**

Z. 1651. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Tyśmienica wird zur Hereinbringung der dem Abraham Streit gebührenden Forderung pr. 300 fl. ö. W. s. N. G. die exek. Feilbiethung der dem Schuldner Mylon Kokotan ... gehörigen, in Prz...ki gelegenen keinen Tabularkörper bildenden und im Pfändungsprotokolle für Sachen der k. k. priv. galiz. Rustikal-Credits-Anstalt in Lemberg exekutiv pfandweise beschriebenen u. laut Protokoll de präs. 1 September 1878 Z. 7523 abgeschätzten Realität sub Nr. 79 bestehend aus dem Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und Gründen zu Gunsten des Abraham Streit bewilligt, und zur Vornahme dieser Feilbiethung drei Termine auf den 24 März, den 23 April und den 24 Mai 1880 jedesmahl um 10 Uhr Früh bestimmt mit dem, daß diese Realität in den zwei ersten Terminen nur über, oder um, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden wird.

Das Vadium beträgt 84 fl. 50 kr. ö. W., sonstige Lizitationsbedingnisse können in der h. g. Registratur und die etwaigen Steuerrückstände bei dem k. k. Steueramte in Tlumacz eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Tyśmienica 30 Dezember 1879.

(1458 1—3) **Edykt.**

L. 5090. Podaje się do publicznej wiadomości, że dozwolona na rzecz Juliana Sorówki pto 70 złr. z pn. licytacyi realności pod l. 122 w Gródku miasto położonej, wedle Dom II pag. 445 n. 5 haer. Jędrzeja i Elżbiety Rosołowskich własna, odbędzie się w dniu 18 marca, w dniu 22 kwietnia i w dniu 20 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Przy pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na 965 złr. 15 ct. wypośrodkowanej, przy trzecim zaś także niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 96 złr. 50 ct.

Akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niewiadomych po dzień 2 lipca 1879 wierzycieli hipotecznych powiadamia się, że dla nich kurator w osobie adwokata Dra. Flakowicza w Gródku ustanowiony został

C. k. sąd powiatowy

Gródek 30 listopada 1879.

(1461 1—3) **Edykt.**

L. 5655. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 50 złr. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 321 w Kopyczyńcach dłużnika Wasyla Samborskiego własnej, dnia 4 marca, 1 kwietnia i 28 kwietnia 1880 przed południem przedsięwziętą zostanie, i że realność ta w dwóch pierwszych terminach tylko za lub nad cenę szacunkową 235 złr. w. a. na trzecim zaś terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 24 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kopeczyńce dnia 30 listopada 1879.

(1460 1—3) **Edykt.**

L. 6150. Dnia 4 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna licytacya gruntu pod lk. 70 w Mórańcach położonego, nietabularnego Dmytra Broszki własnego, na rzecz Pańka Broszka pto 16 złr. z pn.

Cena szacunkowa 50 złr.

Zakład 5 złr. Dotyczące akta w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krakowiec 15 stycznia 1880.

(1352 1—3) **Edykt.**

L. 5676. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma, przeciwko Wawrzeńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniu 1 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 278/158 w Wieliczce dłużników własnej, ciało tabularne stanowiącej, nawet poniżej ceny szacunkowej 893 złr. 60 kr. w. a. za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, w registraturze leżą do przeglądu.

Wieliczka dnia 3 stycznia 1880.

(1302 1—3) **Edykt.**

L. 1982. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 14812 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 9 kwietnia i 14 maja 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Załucze i Wierzbówka Józefy z Słoneckich Kopystyńskiej i Maryi z Kopystyńskich Strzeleckiej własnych.

Cena wywołania poniżej ceny której dobra te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą 36058 zł. w. a.

Wadyum 6600 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzyciela hipotecznego Oziasza Drimera z miejsca pobytu nieznanego tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7go września 1879 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dra Glogiera a p. adw. Dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 16 lutego 1880

(1467 1—3) L. 1886.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady Starosty w randze VII klasy a ewentualnie posad Sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 20 marca bież. roku.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje zaopatrone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 25 lutego 1880.

(1464 1—3) **Edykt.**

L. 6213 W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod l. 84 w Horucku powiecie Drohobyckim położonej, Tymka Pawliszaka własnej na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süssmana w kwocie 600 złr. wal. austr.

Cena wywołania 1500 złr. w. a.

Wadyum 150 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Pan Alexanda Jurkiewicz w Medenicach.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 28 sierpnia 1879.

(1463 1—3) **Edykt.**

L. 7361. W dniach 26 marca, 28 kwietnia i 20 maja 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż parceli gruntowej „Korytyna" zwanej, do realności pod l. 56 w Horucku starostwie Drohobyckim położonej, Wasyla Dudycza własnej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Jurka Dudycza w kwocie 134 złr. 20 ct. w. a. po strąceniu już uiszczonej kwoty 78 złr. 55 ct.

Cena wywołania 140 złr. w. a.

Wadyum 14 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice 13 października 1879.

(1451 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 301. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publlicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 98 subrep. 142 w Smólnie położonej, dłużników Stanisława Dreniów, Stanisława Iwasiutę i Ksenię z Dreniów Iwasiutowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 12 marca, 8 kwietnia i 23 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na tzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 4 lutego 1880.

(1295 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11612. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 1 lipca 1879 l. 3857 w numerach 236, 237 i 238 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 34/45 w Glinnie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana i Rozalii Foremnych własnej na zaspokojenie pretensyi 118 zł. 25 ct. w. a. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 20 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 15 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzec można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 26 stycznia 1880.

(1296 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 11427. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 2 sierpnia 1879 l. 4563 w Nr. 215, 216 i 217 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 17/29 w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej, Antoniego i Katarzyny Bugryn własnej na zaspokojenie pretensyi 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 7 maja 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. a. w. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć moża w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 stycznia 1880.

(1286 1—3) **Edykt.**

L. 15687. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa z miejsca pobytu niewiadomych Piotra Turzańskiego, któremu z ustawy jako spadkobiercy przypadł razem z innymi majątek pozostały po:

1) na dniu 24 czerwca 1831 w Turzem zmarłej Annie z Turzańskich Jasienieckiej,

2) na dniu 28 czerwca 1831 w tej samej miejscowości zmarłej Katarzynie z Turzańskich Kochanowiczowej,

3) na dniu 1go lipca 1831 w Turzem zmarłej Maryannie z Turzańskich Horodyńskiej,

4) na dniu 2 lipca 1831 tamże zmarłej Zofii z Turzańskich Jaworskiej i

5) na dniu 3go lipca 1831 w Turzem zmarłej Justynie z Turzańskich Stupnickiej,

ażeby się w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie do nadmienionych spadków tem pewniej wniósł, gdyż wrazie przeciwnym rozprawy spadkowe z spadkobiercami, którzy się zgłosili i z kuratorem w osobie tutejszego adwokata Dra Budzynowskiego dlań ustanowionym, przeprowadzone będą.

Sambor 31 grudnia 1879.

(1282 1—3) **Edykt.**

L 32979. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi a mianowicie: reszty X raty 1 października 1879 płatnej w kwocie 112 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 29 kwietnia 1879 do dnia zapłaty, XI raty dnia 1 kwietnia 1879 płatnej 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 kwietnia 1879 do dnia zapłaty XII raty 1 października 1879 płatnej, 125 złr. z procentem zwłoki 10 proc. od 1 października 1879 do dnia zapłaty pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 1928 złr. 43 ct. oraz obecnie przyznających się kosztów 20 złr. 96 ct Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Wojciecha i Franciszki Sobczyków się należącej odbędzie się w gmachu sądu krajowego w Krakowie dnia 14 kwietnia, 19 maja i 23 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Bilczyce w powiecie Wielickim w Galicyi położonej, wedle dom. 511 pag 44 n. 3 haer. do Wojciecha i Franciszki Sobczyków należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 5200 złr. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galicyjski zakład kredyt. ziemski przy udzieleniu pożyczki.

W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy 4000 złr.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna t. j. sumę 520 złr. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub kasy oszędności miasta Krakowa, lub galicyjskiej kasy oszczędności albo w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą n lokacye majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu giełdy Wiedeńskiej, poprzedzającego dzień licytacyi, przez składającego wadyum wykazać się mającego, jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Inne warunki licytacyjne, jak również wykaz hipoteczny można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Kraków 16 stycznia 1880.

(1470) **Ogłoszenie.**

L. 92. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Butyny powiatu sądowego Mosteńskiego rozpoczną się dnia 12 marca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wrzystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Lwów dnia 24 lutego 1880.

(1291 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1231. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 26 kwietnia 1880, począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 35 w Pławie położonej; na 250 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 25 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 10 lutego 1880.

(1001 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11543. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 sierpnia 1879 l. 5323 w numerach 214, 215, 216. Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowych licytacyi realności pod l. 35 w Dobrzanach w Starostwie Lwowskiem położone, Seńka Zydek własnej na zaspokojenie pretensyi gal. Banku hipotecznego, mianowicie 3 rat po 46 zł. i reszty kapitału 938 zł. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 13 maja 1880 godzinę 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za założeniem zniżonego wadyum 100 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 25 stycznia 1880.

(909 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7036. Celem zaspokojenia wierzytelności nieletnich spadkobierców ś. p. Jozefa Karasińskiego w kwocie 150 zł. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 155 w Drohowyżu położonej, dłużników Jana i Maryi Franków własnej, w dniach 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1880, zawsze o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Ceną wywołania stanowi wartość szacunkowa 210 zł. w. a. zakład wynosi 21 zł. w. a.

O czem się chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli nieznanych, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora c. k. notaryusza p. Manasterskiego w Mikołajowie zawiadamia, oznajmiając, że warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Mikołajów 31 grudnia 1879.

(1459) **Ogłoszenie.**

L. 1283. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Delejów powiatu sądowego Halicz, rozpoczną się z dniem 3 marca 1880.

Ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed komisyą się zgłosić i wszystko podać, co do wyjaśnienia praw jego posłużyć może.

Halicz dnia 25 lutego 1880.

(1449) **Ogłoszenie.**

L. 4052. C. k. sąd krajowy karny w Krakowie, na pismo Prokuratoryi Państwa w Krakowie z dnia 23 lutego 1880 l. 534 usprawiedliwiające konfiskatę czasopisma socyalistycznego w Genewie wychodzącego pod tytułem „Równość" rok I Nr. 3. Grudzień 1879 w myśl §. 488 i 493 p. k. 36 u. pr. konfiskatę tą zatwierdzając orzeka:

a) że czasopismo socyalistyczne „Równość" rok I Nr. 3 Grudzień 1879 a względnie artykuły pod napisami:

1. z powodu spodziewanego głodu w Galicyi;
2. nasz program;
3. z kraju i o kraju;
4. kronika ruchu roboczego;
5. I „Niemcy i III Echa" ze względu na treść swą mieszczą w sobie znamiona występków z §§ 302 i 305 k. k.

b) że dalsze rozpowszechnienie tego czasopisma zostaje zabronionem;

c) że w myśl §. 37 ust. pr. zniszczenie tege czasopisma po prawomocności niniejszej uchwały się zarządza.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków 23 lutego 1880.

(1297) **Edykt.**

L. 774. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu wzywa niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Mazgajównę aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku po Katarzynie Skórkowej z Wesołowa oświadczyła się w przeciwnym bowiem razie spadek z oświadczonymi już spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie Tomasza Mazgaja ustanowionym przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 23 września 1876.

(1471) **Ogłoszenie.**

L. 94. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Żużel powiatu sądowego Bełzkiego rozpoczną się dnia 8 marca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 24 lutego 1880.

(1472) **Ogłoszenie.**

L. 257. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Pustomyty z miejsc Wólica powiatu sądowego Szczerzeckiego rozpoczną się dnia 9 marca 1880.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Lwów dnia 25 lutego 1880.

(1351 1—3) **Edykt.**

L. 6429. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie powołuje nieobecnych Ewę i Onufrego Patryków, aby do roku jednego, do spadku po beztestamentalnie w Czerymsze zmarłym Iwanie Patryku tem pewniej się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Semanem Biłym przeprowadzone będzie.

Rymanów 15 maja 1879.

(1346 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5183. Zawiadamia się niewiadomego z życia i pobytu Wolfa Widerspennig, że rezolucyą z dnia 10 września 1879 l. 2796 dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla sumy 1000 złr. w. a. na rzecz Sary Ryfki Padawer w stanie biernym należących do Libra Zittra ³/₄ części sumy 2500 złr. w. a. intabulowanej na realności Wolfa Widerspennig pod l. 93 st. 170 now. w Dębicy, i że tę rezolucyą dla Wolfa Widerspennig doręcza się ustanowionemu kuratorowi Dawidowi Widerspann z Dębicy.

C. k. sąd powiatowy
Dębica dnia 18 lutego 1880.

(1347 1—3) **Obwieszczenie**

L. 394. Dnia 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności l. 67 w Dębicy, dłużniczki Franciszki Ciołek własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Kudłatego w kwocie 53 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania wynosi 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Dębica dnia 17 lutego 1880.

(1293 1—3) **Edykt.**

L. 11279. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. 35 ct. 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 317 zł. 39 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Leibie i Breindli Waldmann wywalczonej przedsięwezmie w tusądowej kancelaryi w dniach 8 maja 17 czerwca i 22 lipca 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 9 str. 11 now. w Szczercu w Starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1020 zł. zakład wynosi 102 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 lipca 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 22 stycznia 1880.

(1335 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5993. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca 1880 zawsze o godzinie 11 z rana przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 100 w Zarzyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 140 złr. w. a. wadyum zaś 14 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 2 stycznia 1880.

Doniesienia prywatne.

Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości, że od 1 marca r. b. eskontuje weksle swych członków po 7%, tak w Krakowie jako i w Filii Lwowskiej.

Kraków, d. 28 lutego 1880.

(1473) **Dyrekcya.**

Tylko prawdziwa WODA

anaterynowa do ust

Dr. J. G. POPPA

c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2.

jest najlepszym środkiem leczniczym przeciw bolom zębów.

Ja niżej podpisany, mający 61 lat, cierpiałem od 42 roku życia mego **na silny ból zębów,** przezco straciłem większą część mych zębów. Gdy mnie niedawno znów silny ból zębów chwycił, polecił mi aptekarz pan J. Horning znajdującą się u niego na składzie **wodę anaterynową do ust Dra J. G. Poppa w Wiedniu. Zaledwie jej użyłem, aliści znikł natychmiast silny ból, a od tego czasu uwolniony zostałem zupełnie z wszystkich dawniejszych cierpień przez codzienne używanie tego wybornego środka.**

Przejęty uczuciem wdzięczności, polecam ten błogi środek z prawdziwego, bezinteresownego przekonania wszystkim cierpiącym jaknajlepiej.

Osiek. **Krystyn Nachmann** wł. r.
(6978 2—?) c. k. sędzia powiatowy.

Składy moich preparatów utrzymują

We Lwowie: apteka Millinga, apt. pp. Mikolascha, J. Beisera, Zygmunta Ruckera, Jakóba Pipesa, K. Krzyżanowski, H. Blumenfeld apt., K. Strzyżowski, M. Müller i A. Sklepiński apt., bracia Łazowscy, Wł. Tepa, K. Bayer & Leon, Fr. Skulski & Leon. **W Krakowie:** J. Trauczyński apt., J. Fenz, W. Kotainy, E. Stocmar apt., N. Redyk apt., w Bełzie p. Hrymak, w Białej p. Józef Kraus i E. Keler, w Bóbrce A. Międlicki apt., w Bochni F. Reiss i p. Niedzielski, w Brodach p. Grünspann i M. S. Franzos, w Brzeżanach p. B. Fadenhecht, w Buczaczu p. C. Lewicki, w Dobromilu p. Grotowski apt., w Drohobyczu p. Dobrzyniecki apt. i K. Bayer, w Grybowie p. Muszyński, w Husiatynie p. Czerski, w Jaworowie p. Lachowicz apt., w Jarosławiu J. Rohm apt., w Jazłowcu p. Twardowski apt., w Kołomyi E. Stenzel apt. w Krynicy p. M. Nitrybit apt., w Monasterzyskach p. Żarski, w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa, Ig. Garan, S. Lichtman, w Oświęcimie J. Grzybiecki apt., w Przemyślu Fr. Nahlik apt., p. Gajdeczka, p. Kozłowski i p. Machalski, w Przeworsku p. Switalski apt., w Radowcach p. B. Teichmann, w Rawie p. Jan Distl apt., w Rzeszowie B. J. Schaiter i syn i Kalinowski apt., w Samborze J. Kriegseisen apt., w Sanoku J. Zarewicz apt., w Stryju p. Dragowski apt. i p. J. D. Nussenblatt, w Szczurowie W. Heinz apt., w Tarnopolu p. Jamrógiewicz apt., w Tarnowie E. Rank apt., p. W. T. A. Wielogórski, w Wadowicach p. Foltin, w Zaleszczykach p. Kodrębski, w Żółkwi p. Nahlik, w Stanisławowie p. Amirowicz apt., w Żywcu p. Blumenthal apt., w Busku p. Eugen. v. Wysoczański apt.

Ogłoszenie.

L. 2143. (1475)

Rada nadzorcza **Stanisławowskiego Banku zaliczkowego** zwołuje

Zwyczajne Zgromadzenie ogólne Członków

na dzień 7 marca 1880 r. (w niedzielę) na godzinę 4tą popołudniu w sali Kasyna mieszczańskiego (w Bazarze) odbyć się mające.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunkowego za rok 1879, i udzielenie Dyrekcyi absolutorium (§ 43. g. statutu);
2. Rozdział czystego zysku wykazanego na sumę **7.575 złr. 59 cnt.;**
3. Wybór 10 członków Rady nadzorczej (§ 21. statutu);
4. Wybór uzupełniający członków Dyrekcyi (§ 18. statutu);
5. Zmiany i uzupełnienie statutu w celu ułatwienia obrotu;
6. Wnioski członków, które mogą być stawiane celem bliższego zbadania (§. 43 statutu).

UWAGA: Z powodu uzupełnienia statutu, potrzebną jest obecność większej liczby członków, t. j. przynajmniej stu. — Celem skonstatowania ilości głosów i uprawnienia do głosowania, zechcą pp. Członkowie przy wstępie do sali obrad okazać książeczkę udziałową.

Rada nadzorcza Banku Zaliczkowego,
Stowarz. zarejestr. z nieogr. poręką.
Stanisławów d. 20 lutego 1880.

Ignacy Zdrassil, przewodniczący. **Karol Sośnicki,** sekretarz

EPILEPSIE (padaczkę), tudzież wszystkie **słabości nerwowe.** leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Leczył już w przeszło 11.000 wypadkach słabości. (955 5—3)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok 1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi ***„Gazety Lwowskiej."***

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechowego zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

W perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupca: Kamila Strzyżowskiego. — W Czerniowcach w apt. T. Golichowskiego. — W Tarnopolu w apt. p. Jamrógiewicza.

(8567 19 20)

Ogłoszenie licytacyi.

(1129 3—4)

Galicyjski Zakład zastawniczy i kredytowy

Lwów, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe do dnia 31 grudnia 1879 r. zastawy, a mianowicie przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie** w dniu 15 marca, zaś towary łokciowe, **suknie, futra, bieliznę** i inne przedmioty na dniu 16 i 17 marca b. r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19, 21, 24, 26 i 27 regulaminu) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 15 lutego 1880.

Ogłoszenie licytacyi.

(1151 3—3)

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 grudnia 1879 roku zastawy w dniach 3 i 4 marca 1880 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Równocześnie wzywamy właścicieli kwitów przedawnionych, by się o podniesienie możliwych nadwyżek licytacyjnych zgłosić zechcieli, ponieważ takowe, stosownie do § 26 Regulaminu oddziału zastawniczego, po upływie trzech lat przepadają.

Lwów dnia 17 lutego 1880.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuja sie bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(2 17—?)

Wyszło drugie wydanie dziełka

Dr. A. Bergera

zawierające

niezbędne wiadomości dla młodzieży dojrzałej (o chorobach wenerycznych) oraz **środki lecznicze.** — Z rycinami **1 zł. 50 ct.**, bez rycin **1 zł.**

Można nabyć u autora, Rynek l. 28 nad składem rękawiczek p. Wicherta. Na prowincyę wysyłam za pobraniem poczt.

Dziełko to powinno się znajdować w rękach rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych zakładów jakoteż i w warsztatach.

Również można nabyć tegoż autora broszurkę o **Dyfteryi i anginie**, oraz tychże leczeniu podług najnowszej i doświadczonej metody. Cena 1 egzemplarza 50 cnt.

(4 9—?)

Nauczycielka Polka, **szuka umieszczenia.** Bliższa wiadomość u pp. Ligman w Rudce, poczta Sieniawa (1374 1—3)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bolu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 12—?)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu.**

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Ruckera; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (7850 7—12)

1.000 złotych w srebrze darmo!!

Ktokolwiek **wszystkie** poniżej wyszczególnione przedmioty kupuje, otrzyma **bezpłatnie los oryginalny** wiedeńskiej loteryi z wygranemi w srebrze, która zawiera **trzy główne wygrane** ofiarowane przez Jego Mość cesarza Austryi. Każdy los może wyciągnąć 2 wygrane. Nadzwyczaj rzadka sposobność do nabycia z jednej strony dobrego a taniego towaru, z drugiej zaś strony możliwość ciągnięcia 2 wygranych w wartości 1.000 zł. nie powróci nigdy! Niechaj więc każdy spieszy z zamówieniem, jak długo losy są w zapasie.

Nowość dla panów!

50 sztuk zajmujących i ciekawych obrazków optycznych (Vexirbilder)

Tylko dla panów

za pobraniem 1 zł

Zagadkowe!!! Ściśle uregulowany wyborny, dobrze idący, plastyczny i pozłocony **zegarek** z długim łańcuszkiem, na minutę uregulowany, z dwuletnią gwarancyą pisemną że dobrze idzie i wskazuje; sztuka za pobraniem tylko 1 zł

Senzacya!!

Jedna sztuka na całe życie

Niepotrzeba zapałek!

C. k. patentowane maszyny do zapalania (piorunem). Zgrabny przyrząd kieszonkowy do ognia z weksyrem Zapala się sam od siebie, gdy się pociśnie o guzik, który się na nim znajduje. Jest przeto dla każdego domu niezbędnym. Bliższe szczegóły w opisie używania. Jedna sztuka za pobraniem tylko 80 ct.

Nie bywało dotąd!

kompletny garnitur do palenia

składający się z jednej wielkiej i prawdziwej fajki piankowej z okuciem ze srebra chińskiego i cybucha z wiszni badeńskiej, 3ch rzeźbionych cygarniczek z prawdziwej pianki z mitologicznemi figurami, 10 książeczek najwyborniejszego papieru cygaretowego i 10 sztuk tak zwanych [illegible]

Przewyborne przez „Sues” sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszn.** żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna aromatyczna .	zł 3 —
Nr. 4.	**Souchong,** „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo,** czarna familijna . . .	zł. 1·80
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·50

Kawa po tanich starych cenach, (2114 47—?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

WINA

austryackie
węgierskie
styryjskie
francuskie
reńskie
hiszpańskie
szampańskie

sprzedaje

Handel hurtowny

Karola Wernera

we Lwowie

ulica Sobieskiego liczba 3

Bogdanówka

na Grodeckiem l. 219

na litry
w butelkach
w beczułkach
w beczkach

Porter angielski.

Cennik na żądanie.

(7966 17—?)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 17—?)



SIROP I PASTA Doktora ZED na Kodeinie i Balsamie tolutańskim, przeciw Zapaleniu kanałów oddechowych, kokluszowi, nieżytowi ka- [illegible]

w aptek. PP. Trauczyńskiego i Rydyka, aptece P. Mikolascha, Dra Mankiewicza, oraz P. Golichowskiego.

(6002 11—25)

(373 4—6)



WE LWOWIE.

Do nabycia w Zarządzie Drukarni „Czasu“

X. WALERYANA KALINKI Z. Z. P.

SEJM czteroletni

T. I, str. 583 i VIII.

Cena zł. 6 = marek 12.

Zgłaszający się wprost do Zarządu Drukarni „Czasu“, otrzymają książkę *franco.* (1211 3-3)

Stare naturalne

WINO węgierskie

wyśmienity i wzmacniający trunek domowy. Przesyłki szybko za pobraniem należytości franco do tutejszego dworca kolei. **W faskach po 25, 50 i 100 litrów** tj.

Wino białe stare Iszej sorty od litra 26 ct.
Wino białe stare IIgiej „ „ 22 ct.
Wino czerwone pierwszej sorty „ 30 ct.

We flaszkach po 70 centilitrów:

1 flaszka białego wina stołowego wyborn. 40 ct.
1 flaszka czerwonego „ „ po 45 ct
1 flaszka słodkiego wina (Bratenwein) wybornego . . . . po 50 ct.
1 flaszka wina desertowego słodkiego po 70 ct

wraz z flaszkami w paczkach po 12 i 25 flaszek dobrze opakowanych. Faski i paki liczy się po cenach kupna.

Zamówienia prosimy wystosować do

K. Geiringer,

właściciel winnic i piwnic winnych w **St. Georgen** koło **Pressburga** na Węgrzech. (1446 1 3)

Atrament czarny kampeszowy

wynalazku

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i zaprzysięgłego chemika rządowego,

odszczególniony dwoma **medalami zasługi,** przewyższa wszystkie dotychczas znane atramenty, nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, piór nie psuje, jest nieszkodliwy, płynny i czarny raz na zawsze. LITR tego **znakomitego atramentu** kosztuje 50 cnt. flaszki po 10, 17, 25 i 30 centów.

P. P. kupcom odstępuję znaczny rabat.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!
w miejscu.

Używając od dłuższego czasu w biurze naszem atramentu czarnego kampeszowego z pracowni pańskiej, z przyjemnością potwierdzamy, że takowy pod każdym względem dobrym się okazał, zarazem czynimy dalsze zamówienie na 3 flaszki. Z poważaniem Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.

W Dąbrowski. N Żabicki. Dr. Zgórski.

Do Wielmożnego Pana IHNATOWICZA!

Atrament z fabryki pańskiej przewyższa wszystkie znane, dotychczas w biurze używane. Jest czarny, płynny, nie osadza się i nie pleśnieje, przez oddawcę niniejszego proszę o 4 litry do kasy oszczędności.

Z poważaniem, buchhalter *Koczyndyk.*

Wielmożny Panie!

Dowiedziawszy się, że Prześwietna administracya dochodów niestałych miasta Lwowa, znalazła atrament pański za najodpowiedniejszy do potrzeb kancelaryjnych, przeto proszę o 1 litr atramentu czarnego kampeszowego. Z poważaniem *Antoni Drążkiewicz.*

Wielmożny Panie!

Atrament Wgo Pana, którym właśnie piszę, jest bardzo dobry, będę więc stałym klientem na takowy. Z poważaniem

Niemirów. *Maślańkiewicz.*

Wielmożny Panie!

Słysząc tyle zalet o atramencie wynalazku pańskiego, upraszam przeto o spieszne nadesłanie tymczasowe 20 liter.

Przemyśl. *Schmiedt*
Dyrektor c. k. sądu obwodowego.

Wielmożny Panie!

Używając od roku atramentu wyrobu Wielmożnego Pana i będąc zupełnie z niego zadowolnionym, upraszam o przysłanie nam takowego 4 litry

Radziechów. Z poważaniem *Towarzystwo zaliczkowe.*

Wielmożny Panie!

Proszę z łaski swojej przysłać tego znakomitego atramentu czarnego kampeszowego 5 litr.

Wiżnica nad Czeremoszem. *I. Aichmiller.*

Wielmożny Panie!

Przekonawszy się o dobroci atramentu z fabryki pańskiej, upraszam o jak najrychlejsze przysłanie 5 liter. Z poważaniem

Karol Gawlewicz **w Felsztynie.**

Wielmożny Panie!

Proszę mi przysłać 1 litr atramentu, który jest bardzo dobry.

Wołkowce. *A. Zbyszewski.*

Wielmożny Panie!

Ponieważ Wielmożnego Pana atramentu używałem, którego dobroć wszystkie inne przewyższa, przeto proszę o nadesłanie 2 liter atramentu wynalazku pańskiego.

W. Kotowicz, c. k, pocztmistrz **w Chmielówce.** (661 5—?)

Międzynarodowa wystawa w **NORYMBERGII 1877** największa i jedyna premia wystawionych **rozsad chmielowych.**

H. MELZER

ajent

dla chmielu i rozsad chmielowych pochodzących z SAAZU (w Czechach)

Wystawa regionalna w **FÜRSTENFELD 1878** Dyplom honorowy i premia wystawionych **rozsad i sprzętów.**

Wszystkich P. T. interesujących zawiadamiam niniejszem, że przesyłka moich

Rozsad chmielowych z Saazu

(powszechnie znanych i kilkakrotnie premiowanych)

rozpoczyna się w połowie kwietnia. Zamówienia upraszam wcześnie nadsyłać. Przesyłki pod gwarancyą dobrego plonu. — Wyjaśnienia i broszury dotyczące uprawy gratis. (760 5—10)

SYROP z CHINY i ŻELAZA

GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,

8, ulica Vivienne.

Jest to najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska, wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. [illegible] dzieciom lymfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną.

Dla uniknięcia licznych falszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

(8623 7—13)

Dostać można we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Beisera.

Sucharki!

z fabryki sucharków i pierników **L. CZYŃSKIEGO w Jarosławiu.** *Pierwszy wyrób* **krajowy** *zastępujący biszkokty angielskie.* Sucharki te *nie pozostawiają żadnych posmaków łojowych,* wyrabiane są z najprzedniejszemi tłustościami używanemi w naszej polskiej kuchni. Sucharki te dadzą się długo bez utraty smaku i zepsucia przechować. Sucharki te **są do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych pp. Markiewicza, K. Bałłabana, Klimowicza, Reissa. O. T. Wincklera, Mańkowskiego, Justyana, Brühla, Padewskiego, Marszałkiewicza, N. Baumana synów, E. Kleina, Czarneckiego, Bordolo i w składzie herbaty J. Birklego. — Jakoteż

Pierniki

znane już z *niedorównanego smaku i eleganckiego wykończenia* **do nabycia we Lwowie** w handlach korzennych: P. W. Królikowskiego, K. Bałłabana, Markiewicza, Brühla, E. Kleina, Klimowicza i Bordolo, oraz w innych pierwszorzędnych handlach korzennych w Galicyi. (1409 1—10)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera.